

# BE CZKA

NAJSTARSZA GAZETA W OPOLU I OKOLICY

NR 14 (237)

20.10 - 9.11

ROK 2010 (XXII)

Cena 2 zł (0% VAT)

## Turawa i port lotniczy

W 2006, gdy obecne wojewódzkie władze samorządowe Opolszczyzny rozpoczynają kadencję, były wielkie plany. Przypominamy dwa wyznaczone wtedy cele.

Mała Panew miała przynieść do Jeziora Turawskiego znacznie mniej fosforu (z powodu fosforu są sinice). W 2006 litr wody wpływający z Małą Panwią do jeziora niósł średnio 0,17 mg fosforu. W 2009 niósł 0,19 mg. „Postęp” jest imponujący.

W 2009 mieliśmy już latać samolotami z międzynarodowego portu lotniczego w Kamieniu Śląskim. Nie latamy i zapewne nigdy nie będziemy latać. Walcząc o nierealne lotnisko w Kamieniu Śląskim zaniedbaliśmy jednak realną poprawę połączeń z lotniskami Wrocławia i Katowic i realną sprawę porządnego międzynarodowego dworca autobusowego w Opolu. Ciekawe co obiecują nam politycy na kolejną kadencję. (Pb)



## Adam Szesny z Kolanowic ma złoty medal

(czytaj na klepce 15)

**NOWA TRYBUNA OPOLSKA**

Poniedziałek 17 listopada 2008 • Nr 208 (2342) • WWW.NTO.PL • Redaktor prowadzący Ryszard Rudnik • Cena 1,40 zł w tym 7% VAT

02 > OPINIE  
**Jak mąż żonie ślubu udzielał**

04 > DOPALACZE. Dwoje opolskich studentów postanowiło na sobie sprawdzić działanie substancji sprzedawanych w funshopie. Tomek wpadł w apatię, Daria - w histeryczny śmiech i słowotok.

### Zioła dają kopa jak narkotyki

03 > REGION

## Nie zjem Ryszarda Rudnika

Od lat polemizuję w „Beczce” z „nto”. Dziennikarze „nto” kładą zwykle uszy po sobie i udają, że nie czytali „Beczki”. Wynika to zapewne z obawy, że jestem jakimś potworem, który lubi zjeść na śniadanie kogoś z ich redakcji. Ostatnio Ryszard Rudnik, zastępca naczelnego „nto”, zebrał się jednak na odwagę i w „nto” z 5 października zareagował na zamieszczony w poprzedniej „Beczce” mój tekst „Przeczytał nto i umarł”.

Odpowiedź pana Rudnika była niemytologiczna, składała się głównie ze złośliwość, ale uspokajam go: Panie Ryszardzie, nie zjem Pana, nie obrażam się za złośliwości, bo doceniam odwagę. Mam nadzieję, że inni dziennikarze „nto” pójdą Pana śladem, też pokonają strach i zaczną reagować na publikacje w „Beczce”.

Do odpowiedzi Ryszarda Rudnika odnoszę się obszerniej na klepce 3, ale już tu jedną rzecz wyjaśniam. Pan Rudnik napisał, że zastanawiałem się, „co kieruje nto w nienawiści do dopalaczy”. W moim tekście słowo nie-

nawiść nie padło ani razu. Pisałem, że „nto uczestniczy w dziwnej wojnie z dopalaczami”. Określenia „dziwna wojna” użyłem trzy razy, więc nie ma mowy o przypadku. Można było sprawdzić, np. w Wikipedii, że „dziwna wojna” to wojna na niby.

Nie mogę podejrzewać „nto” o nienawiść do dopalaczy choćby z tego powodu, że pamiętam, iż 17 listopada 2008 ukazał się na jej łamach tekst „Zioła dają kopa jak narkotyki”. Redaktorem prowadzącym tego wydania był właśnie Ryszard Rudnik. W tekście opisano badanie dopalaczy przez Tomka i Darię. Tomek zachwalał, że dopalacz „nieźle podkreca” i „czuje się po nim cudownie rozluźniony”. Daria wpadła w nadzwyczaj dobry humor. Następnego dnia oboje stwierdzili, że była „niezła zabawa”.

Pod czujnym okiem pana Rudnika autorka (Anna Grudzka) informowała też czytelników, które dopalacze pozwalają „zbliżyć się do Boga”, po których nauka idzie lepiej, a które dają kondycję na zabawę do rana. Przecież to była reklama dopalaczy. Oczywiście jest więc, że podejrzewam „nto” o udawanie wojny z dopalaczami a nie o nienawiść do nich.

Piotr Badura

## W NUMERZE:

- Nowe bloki Elektrowni a komunikacja
- Czas na dobre wybory
- Dobrzeńska Patrzkownia

# FAKTY

● W 2009 polskie samoloty pasażerskie wykonały 507 mln pasazerokilometrów. Na statystycznego Polaka przypada więc 13 km. W Rumunii wskaźnik ten wynosi 15 km, w Chinach 21, w Turcji 22, w Rosji 35, w Czechach 52, w Niemczech 150, w Wielkiej Brytanii 314 a w USA 330 km. Pokazuje to głównie rozwój lotnictwa danego kraju, bo ludzie latają samolotami różnych państw.

● Gotowy jest projekt linii kolejowej od stacji Wrocław Zachodni do wrocławskiego lotniska. Koszt budowy tego połączenia wyniesie ok. 70 mln zł. Gdy tory będą gotowe, to z Opola do wrocławskiego lotniska będzie można dojechać pociągiem w nieco ponad godzinę.

● Dawniej z kilograma mięsa robiono 0,7-0,8 kg szynki. Dziś, dzięki nastrzykiwaniu specjalnymi roztworami, z kilograma mięsa mamy 1,3-1,5 kg szynki. W PRL też nastrzykiwano mięso, ale nie aż tak. UE dopuszcza nastrzykiwanie o ponad 230 proc. wyższe niż PRL. Na targach spożywczych w Paryżu hiszpański producent z dumą pokazywał wyrób, którego kilogram zawierał już tylko 30-40 dag mięsa. Masarze twierdzą, że to, co dziś sprzedaje się jako szynkę, jest wyrobem szynkopodobnym.

● 28 września z inicjatywy Leszka Balcerowicza w Warszawie, na skrzyżowaniu Marszałkowskiej i Alej Jerozolimskich stanął zegar długu, pokazujący jak rośnie polskie zadłużenie. Balcerowicz był ministrem finansów i wicepremierem w latach 1997-2000. W czerwcu 2000 uciekł z rządu, zostawiając katastrofę budżetu Jarosławowi Baucowi. Za czasów Balcerowicza, tylko od 1 stycznia 1998 do 31 maja 2000, zadłużenie skarbu państwa urosło o ok. 26 proc.

● W pierwszym półroczu 2010 zadłużenie polskiego sektora finansów publicznych wzrosło o ponad 51 miliardów złotych. Daje to średni przyrost o 284 mln zł na dobę. Zadłużenie USA rośnie średnio o 5760 mln dolarów na dobę (w złotych to ok. 16 miliardów). W przeliczeniu na mieszkańca dług w ciągu doby przyrasta w Polsce średnio o około 7 zł a w USA o 52 zł.

# Katastrofa wciąż naszym celem

Pod hasłem walki z deficytem budżetu państwa, z powodu którego rośnie nasze zadłużenie, ekipa Donalda Tuska planuje ciąć wydatki i zwiększać dochody. To jest słuszne, ale pod warunkiem, że tnie się wydatki we właściwych miejscach i z właściwych źródeł zwiększa się dochody budżetu. Tej zasady ekipa Tuska chyba nie przestrzega.

Maria pracuje gdzieś w budżetówce. Miała dostać 100 zł podwyżki. Dzięki oszczędnościom Tuska nie dostanie. Poza to w ciągu roku budżet zaoszczędzi na niej 1200 zł. A jak jest naprawdę? Od tego 1200 zł budżet dostałby na dzień dobry 216 zł z tytułu podatku PIT. Nie dostanie. Pozostałe 984 zł Maria wydałaby na towary np. w hipermarkecie. Budżet państwa dostałby z tego 177 zł jako VAT. Nie dostanie, ale to nie koniec.

Sklep będzie miał mniejszy obrót, czyli niższy dochód sklepu i niższe płace pracowników. Państwo dostanie więc mniej podatku CIT od sklepu i podatku PIT od jego pracowników. Zubożeni pracownicy kupią mniej towarów, więc bu-

dżet znów straci na VAT. Z powodu mniejszego popytu producenci towarów wytworzą mniej i oni też zapłacą mniej CIT a ich pracownicy mniej PIT i VAT etc., etc.

Gdy się wszystko do końca policzy, to okaże się, że 1200 zł zaoszczędzone na podwyżce dla Marii spowoduje ubytek dochodów budżetu państwa z tytułu PIT, CIT i VAT także w wysokości 1200 zł. Deficyt budżetu nie zmaleje zatem i dług będzie dalej narastał.

Jeśli deficyt budżetu państwa ma być mniejszy, to państwo nie może zaciskać pasa tym, którzy pieniądze wydają, bo wtedy automatycznie maleją dochody budżetu. Państwo powinno zacisnąć pasa tym, którzy pożyczają budżetowi pieniądze (ktoś przecież te miliardy pożyczą).

Obawiam się, że ekipa Tuska nie zacisnie pasa „inwestującym w deficyt budżetu i dług państwa”, bo dzięki nim wygrała wybory. Zaciskanie pasa dotknie zwykłych ludzi, więc póki co nadal będziemy zmierzać do katastrofy.

Piotr Badura



## Z INNEJ BECZKI



■ 19-letnia Rebecca jest najmłodszą ofiarą miau-miau (Rebecca, 19. is youngest victim of meow meow) – napisał już w tytule Jan Disley. Nastoletnia dziewczyna stała się najmłodszą osobą w Brytanii, zmarłą po zażyciu dopalacza miau-miau (A teenage girl has become the youngest person in Britain to die after taking the party drug meow meow). Studentka Rebecca Cardwell, 19, jest również pierwszą zabitą przez narkotyk – o oficjalnej nazwie mefedron – od czasu, gdy został on zakazany w kwietniu (Student Rebecca Cardwell, 19, is also the first to be killed by the drug – real name mephedrone – since it was banned in April). Koroner Richard Taylor powiedział jej rodzicom: „Ufam, że znajdziecie trochę pocieszenia w nadziei, iż innych, być może, zniechęci to do zażywania tych substancji” („I only hope you may take some solace from the hope others may be dissuaded from taking these substances”).

Daily Mirror – 14 października

- 19-letnia Rebecca Cardwell jest pierwszą w Wielkiej Brytanii oficjalnie stwierdzoną śmiertelną ofiarą dopalacza – mefedronu, zwanego też meow meow, 4 MMC lub M-Cat – donosi „Daily Mirror”. Mefedron został zdelegalizowany w Wielkiej Brytanii w połowie kwietnia br. Przed zdelegalizowaniem mefedron był legalnie sprzedawany przez internet i nie podlegał regulacjom brytyjskich władz medycznych, ponieważ sprzedawano go jako sztuczny nawóz do użytkowania roślin. Sędzia koroner Richard Taylor stwierdził, że narkotyki takie, jak mefedron, „obietują iluzję euforycznych doznań, a ich zażycie często kończy się tragicznie” – poinformowały tak lub podobnie w ślad za PAP liczne polskie media.

Gazeta Wyborcza, Rzeczpospolita, Polska The Times, Służba Zdrowia, TVN 24, TVP INFO, Radio Zet, RMF FM, interia.pl, onet.pl etc., etc...  
– 14 października

## REKLAMA W „BECZCE”

tel. 606 977 733

– wysoka skuteczność  
– niskie ceny

e-mail: becзка@ceti.com.pl



## AUTO

ELEKTRYKA  
MECHANIKA

Krzysztof Kasperek

Krzanowice k. Opola  
ul. Kwiatowa 2  
Tel. 77 469-13-63  
Kom. 609 133 623

– klimatyzacja  
– rozruszniki, alternatory  
– autoalarmy  
– centralne zamki  
(sterowane pilotem)  
– wymiana oleju (GRATIS!)

**Moje teksty w sprawie dopalaczy nie są poparciem dla nich. Wolałbym, aby nie było sklepów oferujących je młodzieży. Czytelnicy „Beczki” mają jednak prawo do rzetelnej informacji. Walka o likwidację dopalaczowego biznesu nie usprawiedliwia kłamstw w mediach, zwłaszcza, że kłamiący mogą tylko udawać, że walczą, a naprawdę sprytnie wspierać dopalaczowy biznes.**

## Dziwna wojna z dopalaczami

Ryszard Rudnik dziwi się, że oczekują, by w sprawie zatruc a tym bardziej śmierci po dopalaczach, zawsze wypowiadał się badający dany przypadek lekarz. A ja chcę nawet więcej. Ma to być urzędowa wypowiedź lekarza, a nie jego gadka szmatka z dziennikarzem. Są powody, by tego oczekiwać.

W „nto” z 4 października Krzysztof Zyzik, redaktor naczelny, napisał tak: „Trzeba było dopiero śmierci amatora dopalaczy (mieszkaniec woj. wielkopolskiego z Kępna), by się okazało, że jednak można postawić tamę chemicznej zarazie”.

Krzysztof Zyzik opublikował fałszywą informację. Nie czynię mu zarzutu, bo 3 października puściła ją w obieg Komenda Główna Policji. Ale już 4 października wielkopolska policja prostowała, że zmarły 3 października 32-latek z Kępna nie zażywał wcześniej dopalaczy. Wykluczyła to sekcja zwłok. Mężczyzna cierpiał od dziecka na chorobę serca. Czy nie lepiej było czekać na oficjalne stanowisko lekarzy? Czy można wierzyć Komendzie Głównej Policji? Czy Krzysztof Zyzik nie powinien sprostować podanej przez siebie fałszywej informacji?

Inny przykład. Na toksykologię łódzkiego szpitala trafił w piątek 11 czerwca zatruty 20-latek. Jego koledzy twierdzili, że zażywał dopalacze. W nocy 13/14 czerwca, mimo wysiłków lekarzy 20-latek zmarł. Całą Polskę obiegła natychmiast informacja o śmierci 20-latka po dopalaczach. Ale w jego krwi wykryto marihuanę i atropinę. Marihuana to nie dopalacz, ale nielegalny narkotyk. Koledzy zmarłego woleli zapewne zwalić wszystko na legalne dopalacze. Pozostaje kwestia atropiny. Brak informacji, by jakiś dopalacz zawierał atropinę, ale występuje ona w nasionach, liściach i łodygach bieluniów i lulków. Narkomani zbierają je i używają jako narkotyku.

Zanim w poprzedniej „Beczce” napisałem o sprawie dopalaczy, starałem się sprawdzić dokładnie wszystkie doniesienia

o śmierci po dopalaczach w Polsce. Praktycznie wszystkie okazały się zmyślone. Jedynie dwa przypadki, w których śmierć mogła nastąpić po dopalaczach (bo też nie jest to pewne), dotyczyły zażycia znacznej ilości dopalacza w celu samobójczym. W czerwcu w Nowym Targu zmarł 21-latek, który zażył naraz 10 tabletek Amphibi, zwaną popularnie żabką. Lekarzom powiedziało, że chciał popełnić samobójstwo. Z kolei w lipcu 23-latek z Polic popełnił samobójstwo zażywając 6-7 tabletek masakratora.

Trudno uznać samobójców za ofiary dopalacza. W Polsce co roku popełnia samobójstwo ponad 4 tys. osób. Tylko dwie wybrały w tym roku dopalacz. Warto tu przytoczyć sprawę 20-letniej Róży K. z Lublina. W marcu 2009 trafiła ona do szpitala po dopalaczach. Odtruła ją, ale gdy tylko wyszła ze szpitala, powiesiła się. W pobliżu szpitala. Miała problem z molestowaniem seksualnym przez policjanta.

Jest podejrzane, że fabrykuje się tyle kłamstw na temat śmierci po dopalaczach. Jest też podejrzane, że manipuluje się informacjami ze źródeł zagranicznych. W rubryce „Z innej Beczki” przytoczyłem fragmenty artykułu w brytyjskim „Daily Mirror” z 14 października. W tym samym dniu Polska Agencja Prasowa (PAP) upowszechniła ten tekst w Polsce. Pojawił się on we wszystkich liczących się ogólnopolskich mediach. Tyle że wersja „opracowana” przez PAP niewiele miała wspólnego z oryginałem.

„Daily Mirror” to tabloid. Posługuje się tak prostym językiem, że nawet moja mikroskopijna znajomość angielskiego pozwala dostrzec, iż PAP-owskie tłumaczenie artykułu jest nierzetelne. Napisano w nim, że w Wielkiej Brytanii mefedron był przed delegalizacją sprzedawany jako nawóz do roślin. W „Daily Mirror” nic ta-

kiego nie pisano. Wypowiedź koronera podana przez PAP nie ma nic wspólnego z tym, co napisał „Daily Mirror”. PAP pominął wypowiedź patologa, dr. Abdula Al-Dawouda, który informował w „Daily Mirror”, że zmarła Rebecca Cardwell miała w organizmie ponad trzy razy więcej mefedronu niż po dawce rekreacyjnej. Rebecca zażyła go wraz z trzema narkotykami – BZP, TFMPP i amfetaminą. PAP pominął informację, że ten piorunujący „koktajl” konsumowano w pięć osób a zaszkodził tylko Rebecce. Dlaczego PAP manipuluje a czołowe polskie media bezkrytycznie przekazują te zmanipulowane informacje? Czy można wierzyć PAP?

Docent Anna Krakowiak z łódzkiej toksykologii poinformowała, że gwałtowny wzrost zatruc dopalaczami zaobserwowała dopiero od lipca 2010, bo wcześniej były to sporadyczne przypadki. Dopapalacze są w Polsce od 2006. Sklepy z nimi działają od 2008. W czerwcu 2010 media rozpoczęły dziwną wojnę z dopalaczami, której efektem był szybki wzrost ich popularności i gwałtowny wzrost ich konsumpcji. Czy organizatorzy dziwnej wojny chcieli napędzić klientów do niemrawo rozwijającego się biznesu?

Skoro dopalacze są tak groźne, to rodzi się pytanie, co robiły od 2006 służby specjalne. Przecież mają wykrywać zagrożenia. Nie przypadkiem w poprzedniej „Beczce” zwracałem uwagę, że rzecznik prasowy rządu Donalda Tuska, minister Paweł Graś, to zagadkowa postać. Pojawiały się informacje, że po wybuchu afery hazardowej miał odejść z rządu (nie odszedł) i że z tajemniczych powodów szczerze sponsoruje go jakiś zagraniczny biznesmen. A przy tym minister Graś ma skłonność do służb specjalnych.

Dwa tygodnie po moim tekście z poprzedniej „Beczki” Stanisław Michalkiewicz opublikował artykuł „Tusku – musisz?”. Píše w nim, że prawdopodobnie to właśnie służby specjalne zorganizowały dopalaczowy biznes, by mieć szybkie i łatwe pieniądze, a dziwna wojna to tylko walka różnych służb o rynek. Tekst Michalkiewicza dostępny jest pod adresem: <http://www.michalkiewicz.pl/tekst.php?tekst=1791>

Piotr Badura



**Studio Dekoracji Okien**  
Katarzyna Stiller

**Katarzyna Stiller**

ul. Opolska 1  
46-081 Dobrzeń Wielki  
tel. 77 544 37 05

pon-pt. 9.00 + 17.00  
sob. 9.00 + 14.00

- firany
- zasłony
- karnisze
- szycie i montaż

**FOTOKIOSK – w 5 minut zdjęcia z aparatów cyfrowych**

tel. 77-46-96-777  
[www.kuznia.dobrzeń.pl](http://www.kuznia.dobrzeń.pl)

Dobrzeń Wielki, ul. Kościelna (przy kościele św. Katarzyny)



## Co to będzie za 6 lat?!

Obiecałem napisać kilka słów o największym na świecie festynie winnym, odbywającym się co roku w Bad Dürkheim. Tegoroczny „Dürkheimer Wurstmarkt” trwał w dniach 10-14 i 17-20 września. Kulminacyjnym punktem była noc z soboty na niedzielę 18/19 września. Delegacja „Beczki” spędziła ją na festynie.

Impreza odbywa się na rozległym placu obok starej części Bad Dürkheim. Kiedyś była to łąka do bielienia płótna. Dziś wybrukowany teren jest gigantycznym parkingiem, ale na czas festynu zmienia się w gęsto zabudowane miasteczko. Wzdłuż jego uliczek wyrastają wielopiętrowe tory do jazdy samochodzikami, diabelskie koła, ogromne karuzele, kolejka (roller coaster) i wiele innych. Towarzyszą im liczne stoiska gastronomiczne, np. z wielkimi rożnami, czy też oferujące kuchnię egzotyczną z różnych stron świata.

Najważniejsze są jednak wielkie, pełne stołów i ławek namioty, w których pije się wino. To przecież festyn winny. Obowiązują półlitrowe szklanki, ale można dostać połowę. Gdy wieczorem zjawiamy się w festynowym miasteczku gospodarze prowadzą nas do winnego namiotu na wstępną degustację. Dostajemy po sześć szklaneczek z różnymi winami. Mamy ocenić, które nam najbardziej smakują. Wybrane będziemy potem dostawać w tradycyjnych półlitrowych szklankach.

Dokonyjemy wyboru. Otrzymujemy po pierwszej szklance i ruszamy w miasteczko. Nie jest to proste, bo wypełnia je tłum (zdjęcia powyżej zrobiliśmy w dzień roboczy przed południem, gdy miasteczko było niemal wyludnione). Nie chcemy poruszać się każdy osobno, bo tłum rozdzieliłby nas. Wędrujemy więc „gąsienicą”. Przewodnik z przodu, a reszta za nim. Każdy jedną ręką trzyma szklankę z winem a drugą pasek od spodni poprzednika. Czasem mijamy inną „gąsienicę”. Największy tłok jest na skrzyżowaniach uliczek. Co jakiś czas trafiamy jednak na luźniejsze miejsce. Robimy wtedy postój i raczymy się winem.

Elementem festynowego miasteczka są też trzy ogromne namioty z muzyką. Bez kłopotu wchodzimy do tego, w którym grają pod gusty średniego pokolenia, ale przez namiot z muzyką młodzieżową przebijamy się z najwyższym trudem. Zniechęca nas do odwiedzenia namiotu z muzyką amerykańską (niedaleko Bad Dürkheim jest Ramstein – największa w Europie amerykańska baza lotnicza).

Gdy wracamy do winnego namiotu po pełne szklanki, zauważamy na ładzie kartonik z napisem: „Ich feier fester” (świątuję mocno). Na odwrocie miejsca na imię, nazwisko i adres uczestnika festynu oraz instrukcja: Jeśli

znajdziecie mnie leżącego i wydającego niezrozumiałe dźwięki, to bądźcie tak dobrzy, zapakujcie mnie do taksówki i kaźcie zawieźć pod zapisany wyżej adres. Przeglądamy się tłumowi i widzimy, że niektórzy mają te kartoniki na ubraniu, ale to chyba żart.

Gospodarze wyjaśniają, że rzadko ktoś się na festynie upija, ale całkiem uniknąć się tego nie da, skoro bawią się jednocześnie tysiące ludzi. Pokazują nam zorganizowaną w obrębie festynowego miasteczka bezpłatną doraźną izbę wytrzeźwień. Ktoś musiał przeholować z winem, bo na naszych oczach wybiega z niej ekipa z noszami, wyposażonymi w kółka i syrenę (karetka nie wjechałaby w tłum).

Nad bezpieczeństwem czuwa też doraźny komisariat policji i posterunek żandarmerii wojskowej (także amerykańskiej). Nie jesteśmy jednak świadkami żadnej awantury. To nie dzięki policji i żandarmerii, mówią gospodarze, ale dlatego, że wino, w odróżnieniu od piwa, nie wywołuje agresji, bo

Was ist der Wein?

Nur ein gefangener Sonnenschein...

Er kann nie schädlich sein!

(Czym jest wino? Tylko schwytanym promieniem słońca. To nie może być szkodliwe!)

W 2016 odbędzie się sześćsetny Dürkheimer Wurstmarkt. Gospodarze mówią, że na takie nadzwyczajne festyny z fontanny, której zdjęcie było w poprzedniej „Beczce”, w określonych godzinach płynie wino a nie woda.

**Piotr Badura**

## Album Ryszarda Emmerlinga

„Opole i okolice” to nowy album Ryszarda Emmerlinga. Na 82 stronach 108 fotografii przedstawia Opole w różnych porach roku. Są zdjęcia ulic, kościołów, zabytków, instytucji kulturalnych.

Ryszard Emmerling od lat pasjonuje się historią swego miasta, więc pod zdjęciami są obszernie podpisy, z których czytelnik dowie się, w którym roku zbudowano Domek Lodo-



wy, jak wysoka jest Wieża Piastowska etc. Album jest doskonałym prezentem zarówno dla zakochanych w Opolu, jak i dla tych, którzy jeszcze go nie znają. Miasto pokazane jest w pięknych, wręcz bajkowych kolorach.

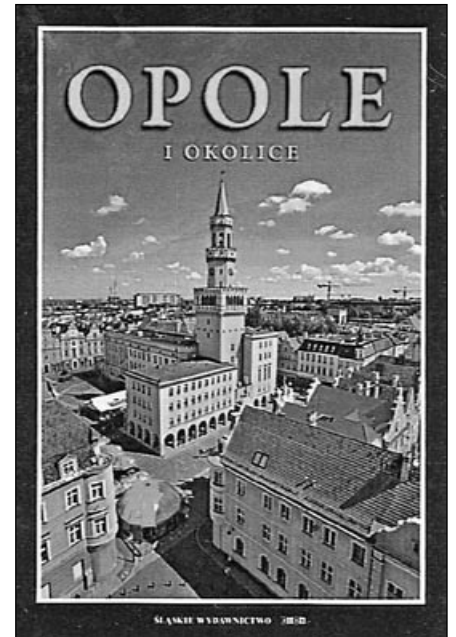
W albumie są też zdjęcia osób związanych z opolską kulturą – Urszuli Zajączkowskiej – dyrektorki Muzeum Śląska Opolskiego, ks. Wolfganga Globischa – do niedawna dyrektora Diecezjalnej Biblioteki Caritas, Tadeusza Chrobaka – dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.

Naszą uwagę zwróciło zdjęcie współpracującego z „Beczka” Romualda Kulika (fragment zdjęcia zamieszczamy obok). Podpis pod zdjęciem informuje m.in.: Kolekcjoner pamiątek dawnego Opolu i Warszawy. Posiada największy zbiór zabytkowych przedmiotów, dotyczących ks. prałata Józefa Kubisa, budowniczego siedmiu kościołów w Opolu i okolicy.

W albumie są też zdjęcia z Brzegu, Góry Św. Anny, Lipna, Krasiejowa, Rogowa Opolskiego, Kamienia Śląskiego, Turawy i Mosznej.

Na uwagę zasługuje fakt, że jest to kolejny album o Opolu, wydany przez śląskie wydawnictwo ADAN.

Pan Emmerling wspólnie z małżonką opublikował też album „Nasz ukochany Lwów”,



zawierający reprodukcje przedwojennych lwowskich pocztówek.

Nowe  
bloki  
szansą  
rozwoju  
regionu



**PGE Elektrownia Opole SA**

www.blok5i6.opole.pl • komunikacja@blok5i6.opole.pl

## Budowa nowych bloków, a problemy komunikacyjne

Często można spotkać się ze stwierdzeniem, że budowa nowych bloków energetycznych kompletnie sparaliżuje szlaki komunikacyjne głównie od Opola (od skrzyżowania obwodnicy północnej miasta z ulicami Budowlanych i Sobieskiego) przez Wróblin i Czarnowąs do elektrowni. Zwłaszcza chętnie powtarzane jest przez radnych miasta Opola i gminy Dobrzeń Wielki z żądaniem, aby inwestor – PGE Elektrownia Opole SA – sfinansowała koszty przebudowy skrzyżowania i samej obwodnicy. Jeśli do tego dodać wysłane z palca rewelacje niektórych gazet lokalnych, że codziennie do elektrowni materiały budowlane dowozić będzie 1000(!?) ciężarówek, to rzeczywiście można odnieść wrażenie, że apokalipsa zbliża się wielkimi krokami, a mieszkańcy ww. ulic i miejscowości mogą czuć się zagrożeni.

### Jak było?

W PGE Elektrowni Opole docelowo zaplanowanych zostało sześć bloków energetycznych. W roku 1998 decyzją rządową po uruchomieniu czwartego bloku energetycznego wstrzymano budowę Elektrowni Opole (Polska w wyniku transformacji ustrojowo-gospodarczej miała zdecydowane nadwyżki energii elektrycznej). Mimo to, ówczesny zarząd elektrowni powołał komórkę organizacyjną, która intensywnie pracowała na dokończeniu budowy według najlepszych standardów eksploatacyjno-ekologicznych oraz pozyskaniem finansowania. O planach tych informowani byli samorządowcy gminy Dobrzeń Wielki i miasta Opola. Były one także upublicznione na firmowej stronie internetowej. I już wtedy można było podjąć działania służące poprawie sytuacji komunikacyjnej, zwłaszcza w gminie Dobrzeń Wielki.

### Jak jest?

Dzisiaj do rozpoczęcia inwestycji pozostało kilka miesięcy. A już od kilku lat natężenie ruchu komunikacyjnego na całej trasie wojewódzkiej Opole – Namysłów – Opole jest bardzo duże. Wynika z tego logiczny wniosek, że to nie planowana przez PGE Elektrownię Opole inwestycja jest tego przyczyną. Nie przez PGE Elektrownię Opole stoimy dzisiaj w megakorkach po zakupach w hipermarkecie „Makro”. Nie przez PGE Elektrownię Opole tracimy czas w korkach na skrzyżowaniach obwodnicy północnej z ulicami Oleską, Luboszycką i Częstochowską. To nie przez PGE Elektrownię Opole mamy kłopoty z punktualnym dojazdem do Opola z Na-

mysłowa, Kluczborka i Olesna, a nawet lokalnie z kierunku Kępa, Luboszyce i Łubniany.

### Jak będzie?

Za kilka miesięcy rozpocznie się energetyczna inwestycja. Z tego powodu niewątpliwie wzrośnie natężenie ruchu komunikacyjnego na trasie wojewódzkiej Opole – Namysłów. Ze strony PGE Elektrowni Opole zjawisko jest stale monitorowane przez zespół realizujący projekt budowy dwóch nowych bloków. Efektem są przygotowywane różne scenariusze ograniczenia natężenia ruchu, np. poprzez transport autobusowy pracowników; utylizację ziemi z wykopów na terenie gminy Dobrzeń Wielki; pozyskiwanie kruszyw z terenu gminy lub transport koleją; przewóz cementu koleją lub wytwarzanie betonu na miejscu. Także przygotowywane są scenariusze ochrony dróg przez zniszczeniem, np. poprzez „blokade” dróg o obniżonej nośności; wazenie pojazdów przejeżdżających i wyjeżdżających z budowy.

Ponadto, mimo iż PGE Elektrownia Opole SA nie jest spółką, której przedmiotem działania jest budowa dróg, to polska elektrownia podejmuje wraz ze swoimi partnerami wiele działań na rzecz poprawy infrastruktury drogowej.

W dniu 18 listopada 2009 r. został podpisany list intencyjny w sprawie: „planowanej budowy obwodnicy gminy Dobrzeń Wielki w ciągu drogi wojewódzkiej nr 454 i połączenia obwodnicy z układem komunikacyjnym województwa opolskiego oraz miasta Opola”. List podpisało czterech sygnatariuszy: zarząd województwa opolskiego, gminę Dobrzeń Wielki, gminę miasto Opole i PGE Elektrownię Opole SA. Planowana obwodnica rozpoczyna się na granicy miasta i gminy Dobrzeń Wielki we Wróblinie.

Efektom listu i rocznego aktywnego współdziałania są kolejne działania:

1. W 2010 r. zarząd województwa opolskiego, w drodze przetargu wyłonił autora projektu budowlano-wykonawczego, który będzie zrealizowany w latach 2010-2012 za kwotę 1 725 tys. zł.

2. Zarząd województwa zwrócił się do elektrowni o przekazanie na ten cel w 2011 r. środków finansowych w wysokości 431 tys. zł. W sierpniu br. Zarząd PGE Elektrowni Opole podjął stosowną decyzję w tej sprawie, a środki w wysokości 431 tys. zł zostały zarezerwowane w budżecie na 2011 r.

3. 1 października br. PGE Elektrownia Opole otrzymała z Urzędu Marszałkowskiego Woje-

### Z ostatniej chwili:

PGE Elektrownia Opole prowadzi aktualnie negocjacje z trzema konsorcjami zainteresowanymi budową dwóch nowych bloków energetycznych o łącznej mocy 1800 MW (zgodnie z harmonogramem 27 września 2010 r. konsorcja złożyły wstępne oferty). Na początku przyszłego roku planowane jest podpisanie umowy z jednym konsorcjum, które będzie generalnym realizatorem inwestycji.

wództwa Opolskiego projekt umowy o współfinansowanie (celem uzgodnienia szczegółów prawnych). Projekt umowy przewiduje, że koszty projektu poniesione w 2010 r. pokryje na podstawie odrębnej umowy gmina Dobrzeń Wielki, kwotę 431 tys. zł przekaże w 2011 r. PGE Elektrownia Opole, a pozostałą kwotę w roku 2011 i 2012 zarząd województwa opolskiego.

4. Wg informacji zarządu województwa opolskiego miasto Opole nie zadeklarowało żadnej kwoty na ten projekt.

Odrębnym zagadnieniem pozostaje modernizacja skrzyżowania obwodnicy Północnej z ulicą Budowlanych/Sobieskiego. Często przedstawiciele Urzędu Miasta Opole próbują wywierać presję w stosunku do PGE Elektrowni Opole, aby także elektrownia partycypowała w kosztach przebudowy tego skrzyżowania. Modernizacja tego węzła, w opinii fachowców (temat poruszany na wielu spotkaniach) nie rozwiąże problemu dojazdu do elektrowni, a jedynie poprawi bezpieczeństwo i drożność tego skrzyżowania, które już teraz jest katastrofalne.

Przedstawione fakty jednoznacznie wskazują, że pomimo tego, iż PGE Elektrownia Opole nie jest odpowiedzialna za stan infrastruktury drogowej, jej modernizację i rozwój, to podejmuje wiele działań z partnerami zainteresowanymi problemem oraz w miarę możliwości partycypuje w kosztach przygotowania dokumentacji. Firma wychodzi z założenia, że budowa nowych bloków jest szansą, którą należy wykorzystać także w obszarze poprawy infrastruktury drogowej. Zrealizowana obwodnica będzie służyła mieszkańcom przez kolejne dziesiątki lat. I nawet jeśli jej realizacja pokrywałaby się z budową nowych bloków, warto podjąć działanie i wykorzystać szansę jaką stwarza planowana energetyczna inwestycja...

### PGE Elektrownia Opole SA

46-021 Brzeziny k. Opola

Realizacja informatora:

**Biurowo Public Relations PGE Elektrowni Opole SA**

komunikacja@blok5i6.opole.pl, www.blok5i6.opole.pl

Opr. graficzne i skład: **Studio IMPRESO**

# Czas na dobre wybory

Za miesiąc będziemy wybierali radnych do gmin, powiatów i sejmiku. Jeśli chcemy coś zrobić dla siebie, musimy wziąć udział w wyborach, pamiętając przy tym, że te do gmin są dla nas najważniejsze. Wybory do powiatów i sejmików to w większości głosowanie na listy partyjne i na nich znajdujemy zwykle więcej polityków niż sprawdzonych samorządowców. Głosując natomiast na wójtów, burmistrzów i radnych gmin – poszukujemy samorządowców, którzy dla nas już coś zrobili albo na pewno zrobią.

## Samorządność w praktyce

Samorządność jest jednym z warunków realizacji demokracji w państwie. Pojęcie samorządu wywodzi się z niemieckiego Selbstverwaltung, co oznacza samodzielną zarząd. Jest to taki system sprawowania władzy, w którym ludzie wybrani przez mieszkańców decydują o ich sprawach i reprezentują ich interesy na zewnątrz. Mówiąc – samorząd, mamy na myśli także grupę ludzi, sprawujących funkcje samorządowe (radnych, wójtów, prezydentów...).

Samorządy istnieją u nas już ponad 20 lat. Ich rola i zadania rosną w miarę upływu czasu, ale często brakuje im pieniędzy. Korzystanie z pieniędzy UE jest coraz trudniejsze ze względu na brak własnych środków. W przyszłości będzie jeszcze trudniej, gdyż polski rząd wnosi, by w następnym budżecie UE dotacje zastąpić preferencyjnymi pożyczkami i poręczeniami.

Wadą wielu samorządów jest słaba współpraca z lokalnymi organizacjami obywatelskimi oraz to, że nie reagują w porę na postulaty i roszczenia mieszkańców.

Narzekając na polityków często zapominamy, że obok nas funkcjonują samorządowcy, którzy postępują znacznie gorzej od nich. W samorządach na porządku dziennym jest łamanie prawa, wspomaganie „swoich” spółek komunalnych, dziwne praktyki z planami zagospodarowania, przetargami itd. Samorządowcy, w przeciwieństwie do polityków, mają realną władzę, dlatego też wielu posłów ubiega się o posady prezydentów. Na samorządowym stanowisku można się ulokować na kilka kadencji, rozdzielać posa-

dy, tworzyć sitwy, demoralizując siebie i swe otoczenie. Jarosław Kaczyński, będąc premierem, kwestionował decentralizację władzy publicznej – samorządy terytorialne określił jako siedlisko korupcji i patologii. Jego osąd nie był do końca sprawiedliwy, a dziś odnosi go tylko do tych samorządów, które funkcjonują poza kontrolą PiS.

## Wybory w tle katastrofy

Mieliśmy z kampanii prezydenckiej płynnie przejść do kampanii samorządowej. Tymczasem, do dziś uparczywie jawi się nam postać niedoszłego prezydenta i jego pretensje do całego świata o przegrane wybory i katastrofę smoleńską, co sprawia, że tak ważna dla ludzi kampania samorządowa toczy się daleko w tle. Nastąpiła skrajna polaryzacja sceny politycznej. Wszelkie programy partii politycznych dotyczące samorządności są przeraźliwie płytkie. Reszty dopełnia nieudolny rząd i warcholstwo PiS-owskich jastrzębi, dla których Jarosław Kaczyński stanowi w partii jedyny podmiot rządzący, bez którego jej członkowie mogą się pograć w otchłani politycznego niebytu.

Kaczyński nie akceptuje powyborczej rzeczywistości. Demokratycznie wybrane go prezydenta Bronisława Komorowskiego nie uważa za partnera do rozmowy. Nie zamierza mu podawać ręki, premierowi zresztą też, czym upokarza miliony ludzi. Swoją partię uważa za jedyne deponariusza wartości narodowych, mówi: „Musimy walczyć o Polskę razem z Kościołem”. Jawna bufonada.

Henryka Krzywonos wprost powiedziała Kaczyńskiemu: „Ja panu bardzo współczuję, ale proszę współczuć innym i dać im normalnie żyć”. Kaczyński nie zamierza ułatwiać życia premierowi i prezydentowi. To niedobrze. Dla Polski mogą nadejść złe czasy, UE może ograniczyć fundusze pomocowe, a zagraniczni inwestorzy spróbują tanio przejąć kluczowe zakłady i opanować gospodarkę. Skłócenie politycy mogą być za słabi, aby się temu przeciwstawili.

Wtedy dopiero może się okazać, że współcześnie największymi wrogami Polaków wcale nie są Rosjanie czy Niemcy, ale sami Polacy.

Coraz częściej słychać, że już czas, by PiS zajęło się leczeniem Kaczyńskiego, bo z „chorym” prezesem do władzy nie powróci, ani nie będzie sprawną opozycją, cieszącą się uznaniem społecznym. Wiadac, że prezesowi na tym nie zależy, swą energię poświęca na wmówienie Polakom, że jego śp. brat był jedną z najbardziej zasłużonych postaci w najnowszej historii Polski. W przyczynach smoleńskiej katastrofy nie widzi żadnej winy z jego strony. Nie chce zrozumieć, że nawet gdyby Lech Kaczyński nie ingerował w podejmowanie decyzji o lądowaniu TU 154 w Smoleńsku, to jako osoba o najwyż-



szych prerogatywach na jego pokładzie powinien być bezwzględnie sprzeciwić się tej decyzji. Mógł uratować siebie i 95 towarzyszących mu osób.

## Upolitycznienie wiary

Obecnie najważniejszym dla Prezesa zadaniem jest torowanie śp. bratu drogi ku sławie i godnemu miejscu w historii. Wierzy w to, że za sprawą IPN dojdzie do „upadku” Lecha Wałęsy, i że wtedy Lech Kaczyński stanie się symbolicznym patronem „Solidarności”. Nie wystarczy mu już, że śp. brat spoczywa na Wawelu, wśród królów i najbardziej zasłużonych Polaków. Krakowski poeta Edmund Wasilewski, w swym najpopularniejszym poemacie „Krakowiaki” (1840) o Wawelu pisze tak:

Na Wawel, na Wawel,  
Krakowiaku miły!  
Podumaj, potęsknij  
nad pomnikiem sławy.

Dzieje twojej ziemi  
na grobowcach czytaj,  
twoich wodzów groby  
uściskiem powitaj.

Pytanie: co za wódz i jakie to ważne dla Polski dzieje są związane z Lechem Kaczyńskim – pozostanie chyba na zawsze bez jednoznacznej odpowiedzi.

 Pracownia Krawiecka  
**BARBARA**

Szybko i solidnie  
uszyjemy Twoje marzenia  
od firanki po suknię ślubną  
Zapraszamy: pon.-pt. 8-16  
(środa do 18), sobota 9-13

Barbara Giesa  
ul. Wolności 1 lp.  
46-090 Popielów  
tel. 692-555-773

DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA WSZYSTKICH MAREK

## AUTO ELEKTRYKA

rozruszniki, alternatory, elektronika, ABS, airbag, zamki centralne + pilot, alarmy, radio-montaż, przeglądy okresowe (wymiana oleju, rozrządu, filtrów itp. wg zaleceń producenta), kasowanie inspekcji, akumulatory.

**KLIMATYZACJA**

Józef Patrzek

Brynica  
Łubniańska 31a

telefon:  
421-52-48

telefon kom.  
609 381-213

„Tylko ten zasługuje na pomnik, kto go nie potrzebuje” (William Hazlitt – angielski pisarz, eseista). Wątpię, aby Jarosława Kaczyńskiego cokolwiek skłoniło do głębszej refleksji nad tą sentencją.

Wieczorem 30. września, w obszernym wywiadzie dla Radia Maryja, włączając się w kampanię samorządową, Kaczyński porównał sprawę powszechnego upamiętnienia ofiar katastrofy smoleńskiej do pomników ks. Jerzego Popiełuszki. Mówił, że w pierwszych latach po śmierci kapłana nie było żadnego pomnika, a obecnie można je napotkać w całym kraju. A więc, najpierw las pomników, a później może i proces beatyfikacyjny. Mówił także, że przyjdzie taki moment, w którym będziemy mogli modlić się o tych, którzy zgrzeszyli, ich grzechy wytknąć, a tam, gdzie były zbyt ciężkie – odpowiednio rozliczyć. Pozostałe wywody bujnej wyobraźni prezesa można sobie darować.

Żądając pomników prezes zapomina, że jego brat zginął (nie poległ) jako jeden z wielu w zwykłej katastrofie lotniczej, której w dodatku mógł zapobiec, a bł. Jerzy Popiełuszko zginął śmiercią męczeńską. Dodać należy, że większość urzekających prostotą upamiętnień bł. Jerzego Popiełuszki, np. takich jak pokazuje zdjęcie, wykonane na jednym z małopolskich cmentarzy, powstaje z potrzeby serca, a nie na podstawie uchwał za publiczne pieniądze.

To, co na antenie Radia Maryja wyprawiają ojciec Rydzki i prezes Kaczyński można śmiało nazwać upolitycznieniem wiary, na czym cierpi Kościół. Zwraca na to uwagę bp Tadeusz Pieronek. Widzi to także ordynariusz naszej diecezji – bp Andrzej Czaja, który 30. września w wypowiedzi dla

KAI, tak mówi o Radiu Maryja: „Powodzenie dla tego, co głosi Radio Maryja u niektórych z nas biskupów, prezbiterów, bierze się ze zgody na tonację tej rozgłośni: Kościół jest dobry, nie trzeba niczego zmieniać, tylko świat wokół jest be. To nieprawdziwy obraz”. Zaś na pytanie – czy polityka może być na ambonie, bp. Andrzej Czaja mówi: „Polityka rozumiana wąsko, jako szukanie poparcia dla określonej opcji czy partii – absolutnie nie! To nie jest »materiał« na ambonę. Uważam, że takie dywagacje nie powinny pojawiać się nawet w rozmowach przy biskupim stole”.

Należy tylko żałować, że słowa naszego biskupa rzadziej docierają do nas, niż słowa innych biskupów. Mam na myśli na przykład metropolitę przemyskiego abp. Józefa Michalika, który ostatnio agitował na rzecz jednej partii, a wcześniej zastąpił z wyśmiewanej do dziś wypowiedzi, by katolik głosował na katolika, Żyd na Żyda, a mason na masona.

### Zakon samorządowy

Sposób myślenia abp. Michalika przeniknął i do naszych „owieczek”. Liderzy „Mniejszości Niemieckiej” rozsyłali po wsiach wici, by swój głosował na swojego. Dziś narzekamy i pytamy – skąd w samorządach mamy tylu biernych radnych, pilnujących głównie własnych interesów.

„Mniejszość Niemiecka” zamknęła się w kręgu samych swoich, leśnych dziadków i przyjaciół z Konopnickiej. Dawno już przestała poszukiwać nowych kandydatów na radnych, wójtów i burmistrzów wśród ludzi mądrych, bezinteresownych, dobrych organizatorów. W nadchodzących wyborach, tak jak i w poprzednich, do władzy na wszystkich samorządowych szczeblach „maszeruje” prawie ta sama drużyna. Dlaczego tak jest? Bo uważają, że im się te stanowiska należą, dobrze się na nich czują i mają jeszcze dużo do zrobienia, ponoć tylko oni potrafią swoje obowiązki spełnić.

TSKN z towarzysztwa społeczno-kulturalnego prze-



kształciło się w samorządowo-kulturalne. Na wszystkich szczeblach władzy powstały w TSKN zamknięte „zakony samorządowe”, z których środowisko Mniejszości nie ma większego pożytku. Posłuzę się jak zwykle przykładem z mojej chrząstowickiej gminy. W 2002 „Panorama Opolska” opublikowała kilka zdjęć, pokazujących bałagan panujący w gminie. W tej materii radni MN niewiele zmienili. Mimo, że np. w Dębskiej Kuźni, jak w żadnej innej wiosce, od lat mamy dwóch radnych powiatowych, a przez wioskę przebiega na odcinku kilku kilometrów ruchliwa droga powiatowa, to nie mamy przy niej ani metra chodnika i nie wiemy, kiedy on będzie. Może wtedy, gdy przestaniemy ich wybierać? Co zatem ostatnio otrzymaliśmy? Niedawno postawiono pomnik „dwujęzyczności stosowanej” (zdjęcie). Kosztował 5 tys. zł. Pomnik, nazywany przez miejscową MN herbem, stanął w środku wioski, przy szkolnym płocie, na skrzyżowaniu wspomnianych dróg powiatowych. Trudno zrozumieć, dlaczego miejscowi radni i wójt nie zwrócili się o fachową pomoc w zaprojektowaniu i umiejscowieniu tego rozcapierzonego herbu. Ujęty w programie rozwoju wsi herb miał witać gości, ale chyba nie w tym miejscu. Chociaż do końca nic nie wiadomo, bo w szkole mieści się lokal wyborczy, a jedno ze skrzydeł tego „dziwadła” będzie mogło szczególnie zabiegać o sympatię „swoich” wyborców. Myślę jednak, że aby dokonać dobrego wyboru, lepiej kierować się rozumem niż sercem.

**Bernard Sojka**



Instalacje  
elektryczne

**ARNOLD**  
**Arnold Sadlo**

Alarmowe. TV SAT  
Komputerowe  
Odgromowe

tel. 77 46 95 088  
tel.kom. 600 957 314

### USŁUGI PROTETYCZNE

- ◆ wykonywanie uzupełnień protetycznych
- ◆ ekspresowa naprawa protez



Czynne codziennie od 11.00 do 17.00

tel. 77 44-18-488, całodobowy 501-363-342  
Opole, ul. 1 Maja 15 – oficyna, wejście bramą  
naprzeciw przystanku MZK przy dworcu PKS

**rabaty – raty – rachunki – kosztorysy**



## Gratulacje? – Jak najbardziej

Jubileusz – 90. urodziny obchodziła właśnie październikowa solenizantka ze Świerkli – Helena Moczko. Z życzeniami pośpieszyła rodzina, przyjaciele i delegacja z GOPS Dobrzeń Wielki. Były kwiaty, serdeczności i prezenty, stosowna Msza św. i gościna.

Pani Helena ukończyła „za niemieckich czasów” Szkołę Gospodarstwa Domowego („Haushaltungsschulle” u Sióstr Szkolnych De Notre Dame w Opolu), co znakomicie pomogło jej w prowadzeniu domu u boku męża Franciszka. Wychowała w sumie sześcioro dzieci (w tym dwoje starszych z pierwszego małżeństwa współmałżonka s.p.). Doczekała się 13 wnuków (włączając linię przyrodnią) i niewiele mniejszej liczby prawnuków, w dużej części rozproszonych po świecie (w rodzinnym kontakcie sześcioro).

W tej plejadzie są wyżej i niżej wyuczeni, samodzielnie prowadzący interes, społecznicy i samorządowcy, w tym –

**Józef Moczko – świerklanin**

## Scalanie

W poniedziałek 11 października w świerkłańskiej Sali Wiejskiej miało miejsce zebranie mieszkańców – uczestników scalenia, na którym wicestarosta Krzysztof Wysdak odczytał postanowienie Starosty Opolskiego, dotyczące wszczęcia postępowania scaleniowego gruntów położonych w obrębach wiosek Świerkle, Brzezcie, Dobrzeń Wielki i Biadacz. Dla formalności odczytano też listę uczestników według własności, w sumie 157 pozycji zapisanych na 14 stronach.

Po oficjalnym zakończeniu zebrania niektórzy uczestnicy, jakby trochę poruszeni, zwrócili się z wieloma pytaniami do obecnych w sali przedstawicieli Krakowskiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych. Nie wszystkich w pełni zadowolili odpowiedzi. Proces scalania praktycznie się jednak rozpoczął. Jest to etap w drodze do świerkłańskiego kombinatu ogrodniczego – „Mularscy”

Scalanie ma trwać niespełna dwa lata. O czasie na ewentualne zażalenia indywidualne czy grupowe mówi pouczenie zawarte w postanowieniu (Stronie służy prawo wniesienia zażalenia na to postanowienie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Opolu za pośrednictwem Starosty Opolskiego w terminie 7 dni



od dnia jego doręczenia. Postanowienie uważa się za doręczone z chwilą upłynięcia terminu wywieszenia go na okres 14 dni).

Pewne informacje uzyskać można na stronie internetowej Starostwa Opolskiego [www.powiatopolski.pl](http://www.powiatopolski.pl), na stronie świerkłańskiej [www.swierkle.pl](http://www.swierkle.pl), a także pod numerem telefonu 12 430-69-66 (Krakowskie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych).

**Józef Moczko – świerklanin**



## Konkretnie na boisku

Kto był ostatnio na boisko świerkłańskiego Gromu z okazji ligowego meczu czy bez okazji, dla relaksu, doznał z pewnością wrażeń w obliczu bieżących zdarzeń, w lokalnym wymiarze ma się rozumieć.

Wrażeń sportowych doznać mógł choćby w niedzielę 10 października. Gospodarze przegrali kolejny swój mecz 2:3 (1:2), ale w jakim stylu i z kim? – Z liderem grupy – Tempo Opole. Wrażeń inwestycyjno-modernizacyjnych dostarczyło „budujące się” ogrodzenie (dziś już gotowe) z wykostkowanym metrażem pod zadaszeniami dla zawodników rezerwowych.

Jedno i drugie konkretne, na meczu piękna i szybka gra, gole strzelane jak z armaty (ze strony gospodarzy przez Krystiana Jurka i Pawła Mojszejewicza) i szalikowi kibice chyba „z pół Opolą”, a przy tym parkan na leśnej flance boiska piękny, ocynkowany na wieki.

Parkan wiadomo – postawiony przez „KOMAX” – firmę przyjazną świerkłańskim futbolistom. Całość nowej inwestycji zamknęła się kwotą 15 tys. zł uskładanych za sprawą mądrego gospodarowania „punktowym przydziałem” z gminnej dotacji na gminny sport (zasadniczo dla sportu Gminnego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych).

**Józef Moczko – świerklanin**

## OPONY • WULKANIZACJA

Wojciech Filipowicz  
Kup, ul. 1 Maja 1b  
czynne 9.00-17.00  
w soboty 9.00-15.00

tel. 77 403-26-10  
kom. 607 381 644

- opony nowe i używane zachodnich firm do samochodów osobowych i dostawczych
- montaż i wyważanie
- usługi wulkanizacyjne
- oleje Castrol + wymiana

**G** MEBLE  
**GIESA**  
[www.giesa.pl](http://www.giesa.pl)

## MEBLE NA WYMIAR

kuchnie, sypialnie, łazienki,  
garderoby, szafy i inne

**Aranżacja, pomiar i projekt w cenie mebli**

Popielów, ul. Klasztorna 3  
Sklep – Dobrzeń Wielki ul. Namysłowska 22  
tel. 77 46-95-279, kom. 604-995-183

**W ofercie  
także  
sprzęt AGD**



## Dobrzeńska Patrzkownia

Podobnie jak w Brynicy, także w Dobrzenu Wielkim jeszcze dziś mówi się „Patrzkownia” czy na przykład „u Patrka”. Tak naprawdę są to już tylko przeniesienia z przeszłości choć niezbyt odległej.

Nawet nie specjalnie sędziwe dziś „pokolenia” bywały jeszcze na zabawach „u Patrka” na rogu ulic Namysłowskiej i Wrocławskiej (vis a vis urzędu gminy), a ile pokoleń już kiedyś tam bawiło, to wie tylko „historia”.

W każdym razie „Gasthaus” istniał już wtedy gdy Philipp Patrzek – syn Ignatza z „brynickiej Patrzkowni” wzenił się w to miejsce. Trudno osądzić czy jej właścicielem był jeszcze wtedy Gabriel, a może nawet Gabrielowie, bo skądinąd wiadomo, że własnością rodziny był również inny dom z Gasthausem, który nazywano powszechnie z przekazem „Zur lustigen Witwe” (Pod wesołą wdową). Dziś ten dom już nie ist-



nieje. Patrząc współcześnie stał on lekko za „Domem Towarowym”.

Na zdjęciu historycznym (u góry) „ta sama Patrzkownia” co i na współczesnej fotografii (u dołu) lecz uchwycona prawdo-

podobnie w pierwszej ćwierci XX wieku z szyldem Stephan Gabriel.

Philipp Patrzek rozwinął „gościniec”, nadał mu nowe oblicze, prawdopodobnie to on dobudował tzw. „zoul”, czyli salę tańeczną). Był on aktywnym społecznikiem, komendantem miejscowej „Feuerwehry”, członkiem Komisji Strażackiej.

Ojcowiznę przejął syn Gerhard, który podobnie jak ojciec ujęty był życiem Straży Pożarnej. Był umuzykalniony. Zapisał się w lokalnym ruchu kulturalnym.

O dalszym funkcjonowaniu „Patrzkowni” we współczesnych czasach zdecydował „rynek”. Obecnie zajmują ją punkty handlowe.

Józef Moczko – świerklanin  
Foto: Kołodziej i Moczko



## Możesz zostać djembefola

Djembe (czytaj džembe) to afrykański instrument muzyczny, rodzaj jednomembranowego bębna. W Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrzenu Wielkim odbędą się 31 października warsztaty gry na djembe. Poprowadzi je Aboubakar Diakite, czyli krótko Bouba. Bouba pochodzi z Gwinei, ale od 2003 mieszka i pracuje w Niemczech, gdzie prowadzi warsztaty gry na djembe i tańca afrykańskiego. Gra też koncerty na terenie całego świata.

Warsztaty w Dobrzenu Wielkim będą prowadzone na trzech poziomach zaawansowania. Na każdym trwać będą dwie go-

dziny. Grupa początkująca rozpocznie o godz. 11:00, średnio-zaawansowana o 13:30 a zaawansowana o 16:00. Odpłatność w przypadku każdej z grup to 45 zł. Ponadto o 18:30 rozpoczną się warsztaty tańca afrykańskiego – afro dance (2 godz., 55 zł). Zainteresowani udziałem w warsztatach mogą zwracać się o szczegółowe informacje do pana Łukasza Dembińskiego (tel. 513-378-671) lub na adres e-mail: kontakt@foliba.pl

Kto będzie uczył się wytrwale gry na djembe, ten może nawet zostać djembefola, czyli mistrzem gry na djembe. Może też trafić do Giuchotaz, gdzie co roku w Muszli Leśnej odbywa się Drum Djemboree (9-11 lipca 2010 odbyło się po raz piąty).



Kupić nie kupić, potargować można, czyli jarmark staroci w Dobrzenu Małym (9 października)

Dobrzeń Wielki, ul. Namysłowska 23  
(naprzeciwko GOK-u)

Prywatnie i w ramach kontraktu z NFZ

# STOMATOLOGIA

Gabinet czynny: pon., wt., śr. 8-18 / czw., pt. 8-16

Rejestracja: tel. 77 469-67-09,  
tel. kom. 512 288 023



PHU PROTECT  
SKŁAD OPAŁU

SPRÓBUJ RAZ  
I ZOSTAŃ NA DŁUGI CZAS

W ofercie węgiel:

- ▲ KOSTKA, ORZECH, GROSZEK, MIAŁ, KOKS,
- ▲ EKO GROSZEK, WĘGIEL BRUNATNY
- ▲ DREWNO KOMINKOWE
- ▲ USŁUGI TRANSPORTOWE, PUNKT SKUPU ZŁOMU

tel. 077 4214 011; 0691 179 205

ul. Wolności 39

www.skladopalu.opole.pl

MURÓW



## Z LUKS Podium trafił na podium

Sebastian Ludwig jest podopiecznym trenera Jacka Dziuby w działającym w Kup LUKS Podium, ale figuruje on także na liście zawodników LKS Popielów a ponadto jest uczniem, a więc także reprezentantem Publicznego Gimnazjum w Starych Siołkowicach.

W dniach 25-26 września odbywały się w Toruniu Mistrzostwa Polski Młodzików – Mały Memoriał im. Janusza Kusocińskiego. Jak poinformował Opolski Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki, Sebastian Ludwig wywalczył w Toruniu srebrny medal w biegu na 110 metrów przez płotki z czasem 15,22 sekundy oraz brązowy medal w biegu na 300 metrów przez płotki z bardzo dobrym czasem 39,97 sekundy. Gratulujemy!

## Za zasługi dla edukacji

W dniu 14 października z okazji Dnia Edukacji Narodowej w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu odbyła się uroczystość, podczas której wręczono odznaczenia i nagrody osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju edukacji i oświaty w województwie opolskim. Wśród odznaczonych znaleźli się także przedstawiciele gminy Popielów.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Popielowie – pani Agnieszka Dziechcińska oraz Wójt Gminy Popielów – pan Dionizy Duszyński zostali przez Opolskiego Kuratora Oświaty – panią Halinę Bilik udekorowani Medalami Komisji Edukacji Narodowej. Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej otrzymała pani Sybilla Stelmach – Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Starych Siołkowicach. Gratulujemy!



## Gala w Starych Siołkowicach

W Starych Siołkowicach, które są w 2010 „Najpiękniejszą wsią” Opolszczyzny, odbyło się wręczenie nagród i wyróżnień przyznanych w tegorocznym XII konkursie „Piękna wieś opolska”. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kościele p.w. św. Michała a dalszy jej ciąg zaplanowano w sali gimnastycznej Publicznego Gimnazjum w Starych Siołkowicach. Przybyli z całego województwa goście przemaszzerowali więc w towarzystwie orkiestry dętej przez całą wieś. Mogli dzięki temu zachwycić się jej urodą a zwłaszcza nowo wykonanym traktem spacerowym. Warto tu jednak przypomnieć, że tytuł „Najpiękniejsza wieś” jest nie tylko za urodę wsi, ale przede wszystkim za jej dobre zorganizowanie, życie społeczne, aktywność mieszkańców i liderów, pomysły na rozwój etc.

Materialnym elementem nagrody dla Starych Siołkowic był wręczony pani sołtys Danucie Izydorczyk czek na 20 tys. zł (do którego wójt dorzucił jeszcze 5 tys. zł). Moralnej wartości nagrody nie da się oczywiście przeliczyć na złotówki.

Uroczystość uświetnił występ zespołu „Siołkowiczanki” (pokazuje go zdjęcie u góry, pochodzące z gminnej strony internetowej). Wystąpił też duet – rodzeństwo Sabina i Tomasz Wiśny oraz młodzieżowy zespół „Sprzedawcy Marzeń” a uczniowie gimnazjum przygotowali przedstawienie „Pięknie tu u nas w Siołkowicach”.

Uroczystość uświetnił występ zespołu „Siołkowiczanki” (pokazuje go zdjęcie u góry, pochodzące z gminnej strony internetowej). Wystąpił też duet – rodzeństwo Sabina i Tomasz Wiśny oraz młodzieżowy zespół „Sprzedawcy Marzeń” a uczniowie gimnazjum przygotowali przedstawienie „Pięknie tu u nas w Siołkowicach”.

## Gminne przetargi

- ❖ 14 października gmina ogłosiła przetarg na „Dostawę sprzętu komputerowego i urządzeń teleinformatycznych” dla urzędu gminy i świetlic.
- ❖ Ponowny przetarg na remont PSP w Starych Siołkowicach zakończył się pomyślnie. Z dwóch ofertentów gmina wybrała „REMBUD” Krzysztofa Stręga z Rybniej.

❖ Przetarg na remont ośmiu gminnych dróg tłuczniowych wygrała firma Rafała Psykali ze Starych Siołkowic.

❖ Budowę mieszkań socjalnych poprzez adaptację budynku po szkole w Lubieni wygrała firma CARGO ze Strzelec Opolskich. O zadanie to starało się aż osiem firm.

❖ Odtworzeniem chodnika w Karłowicach (Brzeska-Młyńska) zajmie się firma BUDMAR z Opola.



## 20 lat „Schalkowitzer Heimatmelodie”

Zespół „Schalkowitzer Heimatmelodie” działa w Starych Siołkowicach przy Kole Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim. Swymi występami od lat uświetnia różne uroczystości w gminie Popielów.

17 października zespół świętował swoje 20-lecie. Ten piękny jubileusz to w sporej części zasługa pani Christy Richter, która od lat organizuje próby i występy. A nie jest to jej jedyna działalność, bo wiemy, że np. szefuje gminnemu oddziałowi Towarzystwa Dobroczynnego Niemców.

Na jubileuszową uroczystość przybyły władze gminy i wielu innych dostojnych gości, m.in. poseł Ryszard Galla. Na zdjęciu obok, pochodzącym z gminnej strony internetowej, „Schalkowitzer Heimatmelodie” podczas swego święta. Zespołowi gratulujemy!

## OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Popielów, ul. Szenwalda 39 A, tel. 77 427-56-90 do 92

- komputerowa diagnostyka silnika
- przeglądy techniczne (rejestracje) wszystkich typów pojazdów
- remonty pojazdów

Godziny otwarcia: 7.30 – 17.00  
i w każdą sobotę od 8.00 do 13.00

## MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW

Marcin Nowok

MARTI-TRANS, ul. Pokojska 3  
46-083 Nowe Siołkowice

kom. 603 193 155  
tel. 77 46-92-008



## Czakram w Zagwizdzu?!

Jan St. Trzos de Sagorza to postać intrygująca. Zawitał on do Zagwizdza i natychmiast stwierdził w nim rzecz nadzwyczajną. Odnalazł w Zagwizdzu czakram. Czymże jest ów czakram?

Wikipedia informuje, że według ezoteryków oraz wyznawców religii dharmicznych (hinduiści, buddyści, dżiniści, sikkiści oraz adżwиковie) ćakra bądź čakram to ośrodek energetyczny w ciele, czyli miejsce, gdzie krzyżuje się wiele kanałów energetycznych (nadi) i gromadzi się energia prana. Ośrodek ten ma odbierać, magazynować i promieniować energię o wibracji właściwej dla swojej funkcji, która konieczna jest do życia istot (w szczególności ludzi). Człowiek ma mieć na swym ciele siedem ciał głównych i znacznie więcej ciał drugiego rzędu. Rozwijanie ciał może, według owych wierzeń, prowadzić do rozwoju wewnętrznego i duchowego wyzwolenia.

Skoro wszyscy ludzie mają na swym ciele czakramy, to nie trzeba było jechać do Zagwizdza, by znaleźć czakram. O inny czakram zatem chodzi. Od pewnego już czasu, tzw. nowi guru twierdzą, że Ziemia (jako planeta) też ma siedem głównych ciał (są zwolennicy teorii, że w podziemiach Wawelu znajduje się jeden z głównych ciał) i dlatego do Krakowa przyjeżdża wielu turystów z Indii, którzy koniecznie chcą zwiedzać podziemia Wawelu). Oprócz siedmiu głównych Ziemia ma też mieć znacznie więcej ciał drugiego rzędu. Pan Jan St. Trzos de Sagorza jest przekonany, że jeden z tych ciał odnalazł właśnie w Zagwizdzu. Napisał o tym tak:

„Słów kilka o ogrodzie przyrodniczym, znajdującym się obok odlewni. Zjawiskowa sprawa. Tak pięknie zorganizowanego i urządzonego ogrodu botanicznego, znajdującego się w centrum wsi, nigdy, ale to nigdy nie widziałem i nie podziwiałem. Wszyscy z wyprawy krajoznawczej Tadeusza Jacka Rogoży byli poruszeni i zachwycony tym uroczym i tajemniczym zjawiskiem. Aliści na drugi dzień spotkała mnie wielka przykrość, kiedy udałem się do tego ogrodu, by zaprezentować go rodzinie syna i potrzymać dwumiesięczną wnuczkę na wydzielonym jeszcze w XVIII wieku czakramie. Otóż w ogrodzie botanicznym znajduje się okolony bukowymi drzewami krąg zdobny marmurowy, jedyny w Opolskiem, zwany czakramem, który w filozofii hindusów, gromadzi wielką pozytywną energię pochodzącą z kosmosu. Zatrzymanie się na kilka, kilkanaście minut w jego centrum przynosi zbawienne skutki dla zdrowia i pomyślności poddającemu się działaniu czakrama. To szczególne i osobliwe miejsce czyni ludzi mądrymi, szczęśliwymi i pełnymi pozytywnej energii na długie lata, zapewniając w dodatku dobre zdrowie i szczęśliwy żywot po wsze czasy. Miejsce to bardzo często odwiedzał w czasie swoich podróży na Śląsk Fryderyk Wielki i w tym miejscu w wieku XVIII widywano go, jak godzinami przesiadywał tam, czerpiąc energię i rozmyślając, jak polepszyć dolę ciężką swemu ludowi. Chcieliśmy więc i my z tego niezwykłego miejsca skorzystać i naładować pozytywną energią swoje ciała i umysły, by czynności te ułatwiły nam kontakty z otoczeniem, sąsiadami i obcymi i pozwoliły na zawsze emanować dobrocią i życzliwością.”

Przykrość, o której wspomina pan Jan St. Trzos de Sagorza, polegać miała na tym, że nie wpuszczono go do ogrodu, by wraz

z rodziną naładował się energią w czakramie. Wytłumaczono mu, że to jest teren prywatny i wejścia muszą być uzgadniane z ks. proboszczem. Z tego powodu pan Jan St. Trzos de Sagorza jest bardzo rozgoryczony.

Warto też przy okazji wspomnieć, że pan Jan St. Trzos de Sagorza ma dla mieszkańców Zagwizdza propozycję, by powołali jakiś komitet obywatelski, który doprowadzi do zmiany nazwy wsi, gdyż nazwa Zagwizdzie jest, zdaniem pana Jana, pogardliwa. Według niego Zagwizdzie „w mowie potocznej oznacza zapyziałe zapomniane przez Boga i ludzi uroczysko, gdzie diabeł dobranoc mówi”. Pan Jan podpowiada, by mieszkańcy wsi walczyli np. o zmianę nazwy na Frydrychów, która przypominać będzie wielce dla wsi zasłużonego króla pruskiego Fryderyka Wielkiego (do 1945 Zagwizdzie nosiło nazwę Friedrichsthal).

Pan Jan bezpodstawnie utożsamia chyba nazwę Zagwizdzie ze słowem wygwizdów, oznaczającym miejsce, „gdzie diabeł mówi dobranoc”. Ma jednak rację, gdy twierdzi, że król Fryderyk Wielki był dla Zagwizdza bardzo zasłużony.



## Wylosowała tonę węgla

Działająca w Starych Budkowicach firma „WIKI” (skład opału) ogłosiła w czerwcu konkurs dla swych klientów: Każdy, kto do 30 września kupował w firmie węgiel, jeśli sprzyjało mu szczęście, mógł wylosować dodatkową tonę węgla gratis. Nie miało znaczenia, czy ktoś kupił dwa worki węgla czy kilka ton. Każdy miał szansę, że to akurat jemu trafi się ta tona gratis.

Kiedy pani Małgorzata Kijas z Murowa kupowała dwie tony węgla, to nawet sobie nie pomyślała, że los uśmiechnie się akurat do niej. Gdy więc w poniedziałek zadzwonił do niej szef firmy, pan Andrzej Długosz, by ją zawiadomić o wygranej, wprost nie posiadała się z radości, tym bardziej, że ma niewysoką emeryturę, a wszystko jest drogie. Na zdjęciu pani Małgorzata Kijas z Andrzejem Długoszem i wylosowaną toną węgla za darmo.

Ponieważ zainteresowanie konkursem było bardzo duże, pan Długosz postanowił ufundować dodatkową, drugą nagrodę. Jest nią pół tony węgla. Te pół tony wylosowano dla pani Małgorzaty Chżyńskiej z Nowych Budkowic. Gratulujemy!

## AUTO PONA **nowo otwarty** ZAKŁAD WULKANIZACYJNY



Dylewski  
Paweł  
tel. 509 985 533

Murów, ul. Wolności 33

- naprawa opon
- wyważanie komputerowe
- wymiana opon
- sprzedaż opon nowych i używanych

## WIKI SKŁAD OPAŁU



Stare Budkowice, ul. Targowa 40  
tel./fax 77 421 00 11  
kom. 511 391 514

**W ofercie mamy 10 rodzajów opału**



## Dożynki parafialne w Gosławicach

Żniwniak świętowano w dzielnicy Gosławice 12 września. Korowód udał się w uroczystej procesji z domu starosty dożynkowego Krystiana Sdzuj do kościoła na mszę dziękczynną. Było za co dziękować, bo gosławickie pola przyniosły dobre plony. Starościną tegorocznych dożynek została Urszula Włochowicz.

Po południu wszyscy spotkali się w namiocie, gdzie starosta dożynkowy przekazał bochen chleba wypieczony z tegorocznego zbo-

ża na ręce Prezydenta Miasta Opola – Ryszarda Zembaczyńskiego. Ponieważ piękna pogoda zachęcała do wyjścia z domu, więc namiot pękł od tłumów. Byli nie tylko miejscowi, ale i przyjezdni z innych dzielnic Opola. Przy wielu stołach słychać było rozmowy w języku niemieckim, bo wielu przyjechało na odwiedzinę do rodzin tu mieszkających.

Po oficjalnej uroczystości wystąpiły najpierw dzieci z gosławickiego przedszkola nr



30, potem uczniowie gosławickiej szkoły podstawowej nr 25 a na koniec dzieci z miejscowego DFK.

Można było nabyć losy loterii fantowej, w której każdy los wygrał. Kto miał szczęście mógł wylosować cenniejsze nagrody: piłę spalinową, komplet wypoczynkowy, a nawet dwie kozy.

Na zdjęciach piękny wystrój obok budynku starościny, pani Urszuli Włochowicz, oraz występ dzieci z DFK Gosławice („Opolskie Wróble”).

**Ernst Mittmann**

## Zapomniany Cosmus Flam

W Diecezjalnej Bibliotece Caritasu odbyło się kolejne spotkanie kulturalne nowej, jesiennej edycji. Otwarł je ks. dr Piotr Tarliński – nowy dyrektor biblioteki. Spotkanie poświęcone było śląskiemu pisarzowi, Josefowi Pietschowi, piszącemu pod pseudonimem Cosmus Flam. Przypomniał go prof. Wojciech Kunicki z Uniwersytetu Wrocławskiego. Od lat bada on z pasją życiorys Cosmusa Flama, o którym do dziś wiemy jednak niewiele.

Pietsch urodził się w 1899 w Nadolicach Wielkich pod Wrocławiem. We Wrocławiu ukończył uniwersytet i w 1930 opublikował swą pierwszą powieść – „Athanasius kommt in die Großstadt” (Athanasius przybywa do wielkiego miasta). Książka była owocem fascynacji autora filmem „Metropolis” Fritza Langa. Jej okładka przypominała nawet plakat z tego filmu.

Książka wyrażała niechęć do wielkiego miasta i tęsknotę za powrotem do wartości chrześcijańskich. Była utopią powieścią fantastyczną. Wydało ją katolickie wydawnictwo Bergstadtverlag. Nie dała ona jednak autorowi popularności.



Pietsch pracował we Wrocławiu jako zwykły urzędnik. Upodabniało to jego los do życia Franza Kafki. W 1931 wydał kolejną powieść – „Ostatni klejnot”, która też przeszła bez echa. W 1934 ukazuje się najlepsza powieść w jego dorobku – „Przemysłowcy soli”. Mimo wzrostu popularności autor pozostał jednak człowiekiem skromnym. Jeszcze w tym samym roku przeprowadza się do Opola (Opeln), gdzie pracuje w Arbeitsamcie (urzędzie pracy). Budynek Arbeitsamtu stoi do



dziś przy ul. Grunwaldzkiej. W Opolu Pietsch pracuje nad poprawkami do drugiego wydania „Przemysłowców soli”, które ukazują się w zmiennej formie.

Po rocznym pobycie w Opolu Pietsch wraca do Wrocławia, gdzie pisze książkę historyczną – „Daniel Paschasius von Osterberg”. Jest to biografia założyciela Wambierzyca. W 1938 ukazuje się powieść „Kraina wylania się z mroku”, w której pojawiają się, jako bohaterowie polscy królowie. Obie te książki ściągają na niego kłopoty. Zostaje uznany za wroga narodu niemieckiego, zbyt mocno związanego z kościołem.

Pietsch próbuje się ratować. Udaje mu się jeszcze w 1939 wydać książkę „Zwei Jungen erleben Deutschland” o dwóch chłopcach zwiędających piękne Niemcy. Chwali w niej Hitlera i faszyzm, ale nic mu to już nie pomogło. W 1940 dostaje całkowity zakaz publikowania. Od tej pory nie ma pracy i bieduje. W 1944 zostaje przymusowo wcielony do wojska a w 1945 ginie po nim wszelki ślad. Prawdopodobnie poniósł śmierć podczas obrony Wrocławia (Festung Breslau). Nie jest znane miejsce jego pochówku. Profesorowi Kunickiemu udało się odnaleźć żyjącą do dziś córkę pisarza, emerytowaną pracownicę wydawnictwa.

Biblioteka Caritasu ma książki Cosmusa Flama, ale tylko w języku niemieckim, bo w Polsce żadna jego książka nie ukazała się. Oprócz budynku Arbeitsamtu, Pietscha przypominają w Opolu dwie kamienice, w których mieszkał. Jedna na rogu Katowickiej i 1 Maja ma właśnie być zburzona. Druga, to tzw. trójkątny domek w ciągu kamienic przy Ozimskiej naprzeciw „Opolanina”.

**Romuald Kulik**

### LICENCJONOWANY PRZEWÓZ OSÓB

web: [www.tomasz-p.pl](http://www.tomasz-p.pl)  
e-mail: [info@tomasz-p.pl](mailto:info@tomasz-p.pl)

*Tomasz*

tel. 506 240 056

POLSKA - NIEMCY - HOLANDIA

Stare Siołkowice  
ul. Kowalska 5b



!!! przyjmujemy zamówienia przez sms-y !!!

### GABINET DENTYSTYCZNY

**restige**

45-531 Opole

ul. G. Morcinka 43

tel. 77 423-44-85

tel. kom. 508 519 192

Czynne 6 dni w tygodniu  
w godzinach 9.00 – 21.00

e-mail: [prestige4@op.pl](mailto:prestige4@op.pl)

[www.prestige.opole.pl](http://www.prestige.opole.pl)

## Remont Oświęcimskiej

Urząd miasta ogłosił 1 października przetarg na remont ul. Oświęcimskiej na odcinku od Gorzółki do Dunikowskiego. Do 18 października był czas na składanie ofert. Zadanie ma być wykonane w dwa miesiące od podpisania umowy.

Remont obejmie jezdnię i chodniki. Nowa jezdnia ma mieć konstrukcję grubości 58 cm, na którą składać się będą: 15 cm gruntu stabilizowanego cementem, 20 cm tłucznia bazaltowego lub granitowego, 10 + 8 + 5 cm betonu asfaltowego (podbudowa, warstwa wiążąca i warstwa ścieralna).

## II Olimpiada gwary śląskiej

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu zaprasza na II Olimpiadę gwary śląskiej. Odbędzie się ona w piątek 22 października w Filii nr 15, przy ul. Młodej Polski 4, w Grudziach (budynek OSP). Początek o godz. 17:00.

W programie przewidziano: wykład prof. dr. hab. Bogusława Wyderki „Słownictwo i wyrażenia gwary śląskiej”, występ kabaretu „Żubr” oraz zmagania z gwarą śląską pomiędzy dzielnicami Nowa Wieś Królewska i Grudziec.

## Pomnik już odbudowany

Po wielu latach starań udało się wreszcie odbudować pomnik poległych z I wojny światowej w Opolu Gostawicach. Pierwotnie był on przy skrzyżowaniu ulic Oleśkiej i Wiejskiej. Obecnie stoi obok kapliczki na ul. Wiejskiej. Projektantowi udało się wkomponować go między dwie rosnące w tym miejscu topole.

Dzięki zgodzie proboszcza ks. Huberta Janowskiego na nową lokalizację (plac należy do parafii) rozpoczęto starania o ustawienie pomnika. Wydeptano wiele ścieżek do różnych urzędów nim uzyskano wszystkie zgody. Cała procedura trwała dobrych 5 lat. Na apel o wsparcie w postaci sprzętu i środków transportu, odezwały się gostawickie firmy. Znaleźli się też sponsorzy którzy wsparli nas finansowo.

Pomnik poświęcono 25 września. O godz. 15:00 w gostawickim kościele odbyła się uroczysta dwujęzyczna msza w in-

tencji wszystkich poległych i pomordowanych w obu wojnach światowych. Mszę odprawił ks. proboszcz Hubert Janowski w asyście ks. prałata Adama Igielskiego. Rozbiórki dawnego pomnika dokonano w 1976, gdy ks. Adam Igielski był proboszczem w Gostawicach. Dzięki niemu główna bryła pomnika została jednak uratowana i postawiona na placu kościelnym. Jest to też zasługa pana Jana Lottko który zdołał bryłę przetransportować na plac kościelny.

Po mszy zaproszeni goście i mieszkańcy Gostawic przeszli pod pomnik, gdzie po krótkim powitaniu przez Tomasza Kosyka i Rafała Bartka ks. proboszcz Janowski dokonał poświęcenia. Położono wiązankę kwiatów i wieniec oraz zapalono znicze. W tym momencie stało się jasne, że pomnik wraz z 72 poległymi żołnierzami powrócił do pamięci historycznej. W czasie odsłaniania pomnika kapela ludowa Józefa Raudzisa

sa „Unbekanten Musikanten” zagrała pieśń „Ich hatte einen Kameraden”.

Pogoda dopisała. Była wprost wymarzona do przeprowadzenia uroczystości na wolnym powietrzu. W odróżnieniu od pogody mieszkańcy Gostawic raczej nie dopisali. Bardzo mało miejscowych wzięło udział w uroczystości. Byli za to przedstawiciele prasy „NTO” i „Schlesisches Wochenblatt”. Wykonano wiele historycznych zdjęć do kroniki koła DFK w Gostawicach.

Po uroczystości przy pomniku zaproszono wszystkich do świetlicy DFK gdzie pan Tomasz Kosyk wygłosił dwujęzyczny referat na temat historii powstania pomnika, a pan Henryk Zyla zapoznał obecnych z pracą Komitetu Odbudowy Pomnika. W świetlicy nadal przygrywała kapela Józefa Raudzisa.

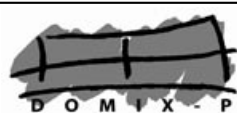
Przedstawiciele działającego przy miejscowym DFK Komitetu Odbudowy Pomnika – Anna Knosala i Henryk Zyla – mogli wreszcie odetchnąć z ulgą, bo ich wieloletnie starania zakończyły się sukcesem.

W fundament pomnika wmurowano metalową tubę z dokumentami znalezionymi przy zburzonym pomniku. Dołożono też wiele nowych zdjęć i dokumentów z myślą o przyszłych pokoleniach.

Na koniec chciałbym podziękować firmom Andrzej Kaczmarczyka, Langosza i Marcina Frontczaka za pomoc w ustawieniu i transporcie, wszystkim sponsorom za dary wsparcia finansowego a rzemieślnikowi Antoniemu Koszyk za wykonanie szalunku i zbrojenia oraz stałą obecność przy wszystkich pracach.

Budowa pomnika wyzwoliła też wiele energii w młodym pokoleniu co dobrze wróży na przyszłość. Udało się wspólnie dokonać rzeczy wielkiej, bo przywrócono pamięć historyczną o poległych na frontach I wojny światowej. Narody tracąc pamięć tracą też swoją tożsamość.

Ernst Mittmann



### PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV

CENY PROSTO OD PRODUCENTA

- gwarantowana wysoka jakość wykonania
- rozwiązania konstrukcyjne do każdego obiektu
- estetyka i trwałość na wiele lat

### SPRZEDAŻ RATALNA!!!

e-mail: domix-p@o2.pl  
www.domix-p.opole.pl

czynne  
8.00-17.00

Dobrzeń Mały  
ul. Krótka 3  
tel. 77  
440-42-13



SCHODREW – ZAKŁAD STOLARSKI  
46-081 Dobrzeń Wielki, ul. Powstańców Śl. 12

## SCHODY

z litego drewna proste i zabiegowe  
• projektowanie • produkcja • montaż

telefon 604 734 114  
www.schodrew.opole.pl

## Werntal-Zeitung

ARNSTEINER NACHRICHTEN  
 Amtliches Bekanntmachungs- und  
 Anzeigenblatt der Stadt Arnstein Mitteilungen des Landratsamtes  
 Main-Spessart in Karlstadt

**Reuchelheim.** Ciasto cebulowe, zimna płyta z wędlinami od lat towarzyszą delikatnym miejscowym winom, podczas tutejszego dorocznego festynu winnego. Mieszkańcy i goście biesiadowali w tym roku w ciepłych promieniach słońca wokół remizy w Reuchelheim.

**Binsbach.** Afryka Południowa to kraj pięknych widoków, ciekawych zwierząt i wartych miłości ludzi – powiedziała siostra Odila, która już 40 lat pomaga tam chorym na AIDS. „Chleb i ubranie to nadal bardzo cenne rzeczy dla tych ludzi”. Klub Seniora z Binsbach i Gänheim zaprosił siostrę, by poznać jej pracę i wspomóc ją finansowo. Pieniądze zebrane podczas spotkania siostra zawiezie bezpośrednio ludziom chorym na AIDS.

**Arnstein.** Rita Holzmeier otworzyła nową filię swej księgarni. Jest w niej duży wybór książek, dobry dostęp do półek i kąciec czytelniczy. Właścicielka oferuje hity czytelnicze dorosłym, dzieciom i młodzieży. Kto zamówi jakąś książkę, następnego dnia rano może ją odebrać.

## Z rąk premiera

Jolanta Begińska z Publicznej Szkoły Podstawowej w Łubnianach została odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi. Udekorował ją tym odznaczeniem osobiście premier Donald Tusk. Uroczystość odbyła się 14 października w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Kilka dni później, w środę 20 października, w ramach obchodów Regionalnego Święta Edukacji, pani Jolanta Begińska otrzymała Nagrodę Marszałka Województwa Opolskiego za szczególne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania i rozwoju edukacji Gratulujemy!



## Życzymy 200 lat!

W dniu 13 października delegacja Urzędu Gminy w Łubnianach w składzie: wójt Dieter Wystub, kierownik USC Małgorzata Maciuszek oraz kierownik GOPS Joanna Rymarek złożyła wizytę mieszkance Luboszyc, pani Jadwidze Czernia. Pani Jadwiga obchodziła 101. rocznicę urodzin!

Delegacja urzędu gminy wręczyła solenizantce okazały kosz upominkowy, bukiet kwiatów a przede wszystkim złożyła najlepsze życzenia... dwustu lat życia w dalszym bardzo dobrym zdrowiu. Redakcja „Beczki” przyłącza się do tych życzeń.



## Gimnazjum im. Jana Pawła II

Publiczne Gimnazjum w Bładaczu nosi już imię Jana Pawła II. Uroczystość nadania imienia odbyła się w 15 października z udziałem licznych gości. Byli wśród nich m.in.: ksiądz Krzysztof Trembicki – zastępca dyrektora wydziału katechetycznego Kurii Biskupiej w Opolu, Piotr Dankowicz – przedstawiciel Opolskiego Kura-

torium Oświaty, Eugeniusz Mróz – przyjaciel Jana Pawła II oraz przedstawiciele władz gminnych (przewodniczący rady gminy, wójt, zastępca wójta a i skarbnik gminy). Obecni byli też proboszczowie pracujący na terenie gminy, dyrektorzy gminnych szkół, rada rodziców i oczywiście uczniowie gimnazjum.



## Złoty medalista z Kolanowic

Po raz drugi Adam Szesny z Kolanowic reprezentował Polskę na Europejskich Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych (ELIOS), które w 2010 odbyły się w Warszawie. Wystąpił w bowlingu (kręgle). W grze podwójnej wywalczył złoty medal. Jego partnerem był Henryk Cedrowski z woj. mazowieckiego. W grze pojedynczej zajął VI a w grze drużynowej V miejsce. Trener Adama, Bogusław Winkler ze Strzelec Opolskich, poinformował nas, że w bowlingu startowało łącznie 142 zawodników.

Adam Szesny odbywa treningi pod opieką Bogusława Winklera w klubie „Iskra” Opole. Przed igrzyskami przebywał na specjalnym zgrupowaniu w Spale, gdzie wybrało go do reprezentowania kraju w bowlingu. Trener ma o Adamie tylko dobre zdanie: to sportowiec, który się nigdy nie chwali, co jest jego niezaprzeczalnym atutem; świetnie radzi sobie podczas gry; ma duże możliwości; jest skoczny i choć nie zawsze może trenować regularnie, to regularnie jest na wysokim poziomie.

Adam Szesny rzeczywiście nie lubi się chwalić, a co do pozostałych opinii, to wystarczy powiedzieć, że posiada całą masę

medali złotych, srebrnych i brązowych, zdobytych w różnych dyscyplinach. Tylko w tym roku 21 kwietnia podczas VI Opolskiego Mityngu w Biegach Przełajowych Olimpiady Specjalne w Raszowej zdobył złoty medal; w III Ogólnopolskim Mityngu w Łyżwiarstwie Szybkim w Jastrzębiu Zdroju srebrny a 21 maja podczas IX Regionalnego Mityngu w Jeździe Na Rolkach Olimpiad Specjalnych też „wyjeździł” srebrny. Oprócz medali ma piękne komplety olimpijskich strojów z obuwiem włącznie, sprzęt audiowizualny i różne inne cuda. Można powiedzieć, że Adama „ubiera” sport.

Sportowiec z Kolanowic absolutnie nie chciał jechać do Warszawy. Do udziału w ELIOS namawiała go rodzina oraz pani Adela Seget, emerytowana nauczycielka przedszkola z Kolanowic. To właśnie ona powiadomiła nas o sukcesie Adama i umówiła na spotkanie, za co serdecznie dziękujemy.

Za wybitne osiągnięcia sportowe Prezydent Miasta Opola pasował Adama Szesnego na „Opolskiego Orła 2010”. W domu rodzinnym Adama wszyscy bardzo się cieszą z jego sukcesów. My też się cieszymy i życzymy dalszych.

**Rozwita Pierzyna**



## Zawody z ogniskiem

Zawody jednostek ochotniczych straży pożarnych z gminy Turawa przeprowadzono w sobotę 2 października na boisku sportowym w Kadłubie Turawskim. Zgodnie z tradycją zawody te odbywają się w czerwcu, lecz w tym roku ze względu na wiosenną klęskę powodzi przeniesiono je na październik.

Gminne spotkania strażaków mają zwykle charakter dość zaciętej rywalizacji sportowej, jednak w tym roku była to w większym stopniu integracyjna impreza przy ognisku. Zawody prowadził gminny komendant Artur Gallus, który podziękował strażakom za ich wielką ofiarność i zaangażowanie podczas tegorocznych akcji powodziowych.

Andrzej Latusek

Liczby uczestników i czas trwania

wiosennych akcji powodziowych:

OSP Bierdzany – 65 osób 41 godz.

OSP Ligota Tur. – 37 osób, 55 godz.

OSP Kotórz Wlk. – 57 osób, 104 godz.

OSP Osowiec – 157 osób, 92 godz.

OSP Zawada – 72 osoby, 57 godz.

OSP Węgrzy – 79 osób, 37 godz.

OSP Rzędów – 16 osób, 65 godz.

OSP Kadłub Tur. - 36 osób, 40 godz.

## Krótko z gminy

✦ 14 października gmina ogłosiła unieważnienie kolejnych trzech przetargów na remonty gminnych dróg. Chodzi o ulice Osiedle i Leśną w Węgrach oraz o ulicę Wyzwolenia w Zakrzowie Turawskim. Dla ulicy Osiedle był to już drugi unieważniony przetarg. Wszystkie wspomniane przetargi unieważniono z tego samego powodu – nie zgłosiła się ani jedna firma gotowa wykonać zadanie.

✦ Wetter (Północna Nadrenia – Westfalia) to miasto partnerskie gminy Turawa. Wetter ma też partnerstwo z miastem Stadtilm (Turyngia), które podpisano 3 października 1990. W dniach 1-2 października Wetter obchodziło uroczyste 20-lecie partnerstwa z Stadtilm. Na uroczystość zaprosiło też delegację swego drugiego partnera, czyli gminy Turawa. Dla równowagi Stadtilm też zaprosiło swego drugiego partnera, czyli gminę Waldbronn (Badenia Wirtembergia). Relację z pobytu delegacji gminy Turawa w Wetter zamieściła pani Magdalena Sadowska na gminnej stronie internetowej. Jest tam też 16 zdjęć.

## Kiedy ruszy browar w Zawadzie?

Spółka ALIADO z Opola, której prezesem jest pan Roman Krakowski, zamierza wybudować w Zawadzie kompleks rekreacyjno-wypoczynkowy „Peregrinus Hotel – Restauracja – Browar”. Miałby on powstać przez przebudowę i rozbudowę dawnej stolarni (ul. Wodociągowa).

W nazwie kompleksu użyte jest słowo browar, ale tak naprawdę chodzi o mini-browar z niewielką produkcją. Nie byłby on zatem dostawcą piwa na rynek. Chcąc napić się piwa warzonego w Zawadzie, jego amatorzy musieliby wybrać się do „Restauracji Peregrinus”. Piwo z Zawady byłoby więc ra-

czej ciekawostką i atrakcją turystyczną. No ale liczy się to, że Zawada dołączyłaby do miejscowości, w których warzy się piwo.

Nie wiemy jak potoczy się realizacja tego pomysłu, ale na liście projektów wybranych do dofinansowania, zatwierdzonej uchwałą Zarządu Województwa Opolskiego z 5 maja 2010, wypatrzyliśmy „Peregrinus Hotel – Restaurację – Browar”. Spółka ALIADO wnioskuje o dofinansowanie pierwszego etapu budowy kwotą około 2,5 miliona złotych. Skoro zatwierdzono dofinansowanie, to zapewne kompleks powstanie.

## Zimno paraliżuje pracę UG?

Zaalarmowano nas, że nie da się pracować w Urzędzie Gminy Turawa, bo trwa tam wymiana pieca c.o. i nie działa ogrzewanie. Urzędnicy włączają farelki, ale wtedy wybijają bezpieczniki i wyłączają się komputery. Zatelefonowaliśmy do UG.

W budynku urzędu trwa remont i modernizacja. Wykonawca ma skończyć prace w terminie 240 dni od podpisania umowy. Ten czas upływa w lutym 2011. Zadanie obejmuje m.in. modernizację kotłowni, w której ma być nowy piec (na olej, przez wzgląd na ekologię).

Pani Bogusława Jędrychowicz, kierująca referatem budownictwa UG, poinformo-

wała nas, że wykonawca remontu wziął pod uwagę fakt, iż budynek trzeba ogrzewać, i to bardziej ze względu na mieszczący się w nim ośrodek zdrowia, niż ze względu na urząd. Dołożył więc starań i prace w kotłowni zakończono nawet dzień wcześniej niż zaczyna się sezon grzewczy. Od czwartku 14 października budynek jest ogrzewany.

Nie można zamknąć urzędu na czas remontu. Godzenie remontu z pracą urzędu jest trudne, ale wszyscy dokładają starań, by dolegliwości były jak najmniejsze – zapewniła nas pani Jędrychowicz.

## Apteka Pod Lipami

Łubniany, ul. Opolska 70a, tel. 77 427-05-95



◆ leki gotowe i recepturowe

(wykonywane według recepty)

◆ refundowane pieluchomajtki

poniedziałek-piątek 8.00 – 16.00; w soboty 9.00 – 12.00

## ZAKŁAD OPTYCZNY

Dobrzeń Wielki, ul. Namysłowska 85

Polecamy komputerowe badanie wzroku, porady okulisty, oprawy, szkła, naprawy oraz realizację recept ubezpieczeniowych.

Okulista  
przyjmuje  
we wtorki  
i czwartki  
14.30 – 17.00

Gwarantujemy  
krótkie terminy realizacji

tel. 77 469-64-37



## Nagrody wójta gminy

W środę 13 października, w przeddzień Dnia Edukacji Narodowej (do 1981 nazywanego Dniem Nauczyciela) w sali konferencyjnej urzędu gminy odbyło się spotkanie, podczas którego Nagrody Wójta Gminy Chrzastowice odebrali dyrektorzy wszystkich szkół i przedszkoli w gminie – informuje redaktor Anna Kurc na gminnej stronie internetowej.

Podczas spotkania wręczono również dyplomy nauczycielom, którzy uzyskali stopień nauczyciela mianowanego. Są to Agnieszka Rosół i Tomasz Gawlas z Zespołu Szkół Publicznych w Dębskiej Kuźni oraz Sabina Fařara i Danuta Kacprzyk z Zespołu Szkół Publicznych w Dańcu. Red. Anna Kurc gratuluje wszystkim i życzy im dalszych sukcesów oraz radości z wykonywanej pracy. Redakcja „Beczki” przyłącza się do tych gratulacji i życzeń.

Informacja na stronie internetowej gminy zilustrowana jest 15 zdjęciami z uroczystości. Fragment jednego z nich zamieszczamy powyżej.

## Hala będzie dużo tańsza

W poprzedniej „Beczce” pisaliśmy, że przetarg na budowę w Chrzastowicach pełnowymiarowej hali sportowej wygrała opolska firma Polbau. W międzyczasie, w dniu 6 października gmina podpisała z firmą Polbau umowę. Wracamy więc raz jeszcze do tematu, dodając więcej szczegółów.

Budowa hali będzie znacznie tańsza niż pierwotnie zakładano. Przed przetargiem szacowano, że koszt jej budowy wyniesie około 8,8 mln zł netto (z VAT – ok. 10,7 mln zł). Tymczasem nawet firma najdroższa z czterech, które przystąpiły do przetargu, chciała około 7,6 mln zł netto (z VAT – ok. 9,3 mln). Polbau, który był najtańszy, zażyczył sobie ok. 5,0 mln zł netto (z VAT – ok. 6,1 mln zł). Brutto będzie więc o ok. 4,6 mln zł taniej, niż wstępnie szacowano. To niemal o połowę taniej.

## Nordic walking w Dańcu

W niedzielę 3 października w Dańcu były dożynki. Skoro dożynki, to także barwny korowód przebierańców. Najlepiej byłoby pokazać tu korowód na zdjęciach, ale zmieści nam się tylko jedno.

Kto ma dostęp do internetu, może sobie obejrzeć kilkanaście zdjęć korowodu i dekoracji domów, które red. Anna Kurc zamieściła na gminnej stronie internetowej. Zobaczycie tam np. jaskiniowców (The Flintstones), „Sztab wyborczy kobiet opuszczonych”, rolników, sportowcy etc.

My wybraliśmy zdjęcie, które jest jakimś znakiem czasu. Nordic walking, którego lokalną stolicą wydaje się Suchy Bór, staje się coraz popularniejszy. Trafiał już nawet do dożynkowych korowodów.

Z dekoracji domów pokazano na gminnej stronie dzięki wyżej-rające rolnikowi kukurydź i scenkę z ogromną myszą.

# Zagadka zbója Madeja

Kończą się prace nad pakietami turystycznymi dla „Krainy Dinozaurów”. Gminy Chrzastowice dotyczyć będzie m.in. pakiet nawiązujący do zbója Madeja. Turyści korzystający z niego będą mogli szukać śladów po słynnym zbójcu. Będą też mogli, poleżeć chwilę na madejowym łozie a także poznać zbójckie zwyczaje i zbójcką kuchnię.

Nie ma przypadku w tym, że dla gminy Chrzastowice przygotowuje się „zbójcki” pakiet. Według podań, w lasach między Falmirowicami a Suchym Borem był kiedyś zamek, którego ostatnim użytkownikiem był rozbójnik Madej. W późniejszych wiekach w miejscu ruin zamku powstał kamieniołom bazaltu. Dziś jest on od dawna nieczynny.

Zbój Madej i madejowe łozie to potężna zagadka, której głębię mało kto zna. Madejowe łozie są w zasadzie dwa. Jedno to narzędzie tortur. Było to łozie na którym torturowanego rozciągano tak, że rozrywano mu stawy. Dodatkowy ból sprawiały różne sterzające z łozie, czy też przygniatające położonego kolce, ostrza, haki etc.

Drugie madejowe łozie to urządzenie mające znajdować się w piekle, czekające tam na zbója Madeja. To łozie przedstawia się często jako wyplecione z żywych węży, które przez wieczność będą kąsać położonego na nim. Zwłaszcza to drugie łozie kryje w sobie tajemnicę, bo łozie z węży (przyjaznych) występowało w dawnych wierzeniach. Niektórzy przypuszczają, że madejowe łozie tkwi w świadomości ludzi od pradawnych czasów, jeszcze przedchrześcijańskich. Madej miałby być jakimś przedchrześcijańskim władcą, którego w ramach walki z pogaństwem przerobiono na zbója.

Czy podania z terenu gminy Chrzastowice, mówiące o rozbójniku Madeju, sięgają korzeniami tysiące lat wstecz? Któż to wie. Na tym terenie ludzie żyli już przed tysiącami lat. Dowodzą tego niezliczone znaleziska archeologiczne.

Wielu rzeczy nie wiemy, wielu nie rozumiemy, ale niejedną tajemnicę uda się jeszcze odsłonić. Nie chodzi tu nawet o sprawy takie jak czakram w Zagwiździu (patrz klepka 12), ale o niewątpliwie odkrycia naukowe, takie jak właśnie co odkopany przy budowie A4 w okolicy Rzeszowa grób księcia sprzed kilku tysięcy lat. Kto wie, kiedy naprawdę jakiś Madej, zbój lub książę, żył w okolicy Chrzastowic. Postaramy się wrócić jeszcze kiedyś do tego tematu.



KOMPLEKSOWA OBSŁUGA IMPREZ  
NAGŁOŚNIENIE, MUZYKA, WODZIREJ, KONFERANSJERZY



504 251 946  
508 409 488  
500 285 067

NOWA OFERTA: „JARMARK - KARNAWAŁ”  
JARMARKI ŚWIĄTECZNE, ZABAWY KRANAWAŁOWE

- WESELA, SREBRNE GODY, POLTERABENDY,
- ZABAWY TANECZNE, POTANÓCÓWKI, KOMERSY,
- IMPREZY FIRMOWE, ZJAZDY KLASOWE, URODZINY,
- OBSŁUGA KONFERENCJI WIELOJEZYCZNYCH

ZAPRASZAMY - [www.sbirt.w8w.pl](http://www.sbirt.w8w.pl)

WORK SUPPORT

**PRACA  
W HOLANDII**

45-040 OPOLE  
Plac Kopernika 1-2/14

telefony:  
77 474-68-08  
77 474-89-26

[www.worksupport.pl](http://www.worksupport.pl)

OFERUJEMY:

- LEGALNĄ PRACĘ W HOLANDII
- WYSOKIE ZAROBKI
- UBEZPIECZENIE
- ZAKWATEROWANIE

Certyfikat nr 273

e-mail: [opole@worksupport.pl](mailto:opole@worksupport.pl)



*Stara Kuźnia*

Dobrzeń Wielki  
tel. 77 4696 777  
www.kuznia.dobrzeń.pl  
ul. Kościelna  
naprzeciw kościoła  
św. Katarzyny



Zdjęcia do dokumentów



dowolne formaty!

## POLECAMY:

- notebooki, komputery stacjonarne
- akcesoria komputerowe
- drukarki, tusze, tonery
- pieczątki ekspresowo - 1 godz.  
nowa, najlepsza  
japońska maszyna błyskowa
- zdjęcia do dokumentów w 5 minut



## MARMURY-GRANITY

Firma kamieniarska – Jerzy Iskierka  
46-045 Kotórz Mały • ul. Opolska 69



telefon/fax  
**77 421-22-05**  
telefon kom.  
**601 862-592**

produkcja  
i montaż

- ◆ schody kamienne  
wewnętrzne samonośne
- ◆ schody zewnętrzne
- ◆ blaty kuchenne i łazienkowe
- ◆ parapety ◆ posadzki

**CIUREX-2**  
POKRYCIA DACHOWE

*Przed wszystkim  
tradycja 1982-2010*

### ZAPEWNIAMY:

- atrakcyjne ceny
- doradztwo techniczne
- dostawy i transport  
pod wskazany adres z rozładunkiem

**REALIZUJEMY INWESTYCJE  
BUDOWLANE POD KLUCZ**

**OFERUJEMY KREDYTY  
ZA ZAKUP, REMONT I BUDOWĘ DOMU**

Istniejemy już 28 lat. W tym czasie wypracowaliśmy renomę firmy solidnej, której można powierzyć każdą inwestycję budowlaną. Nasze projekty zdobywają liczne wyróżnienia, a co najważniejsze – zadowolenie Klientów. Zapewniamy profesjonalne doradztwo techniczne i pomoc w doborze pokryć dachowych na dowolny obiekt.



46-020 Czarnowąsy k. Opola, ul. Jagiełły 17a  
tel. 77 469-12-46, 77 427-16-50, fax 77 469-10-47  
www.ciurex-2.pl  
e-mail: biuro@ciurex-2.pl

### Oddziały:

Prószków, ul. Osiedle 2A, tel. 77 464-96-39  
Strzelce Op., ul. 1 Maja 50 (teren cementowni),  
tel. 77 463-00-70



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Jeśli masz więcej niż 45 lat, jesteś nieaktywny zawodowo, nie pobierasz świadczeń emerytalnych ani rentowych, mieszkasz w powiecie opolskim, namysłowskim lub kluczborskim - zapraszamy Cię na

## BEZPŁATNE SZKOLENIA w ramach projektu

# Otwarte Drzwi

### W programie m.in. kursy:

**aktywnego poszukiwania pracy** - tworzenie dokumentów aplikacyjnych (CV, listu motywacyjnego), rozmowy kwalifikacyjne

**ABC przedsiębiorczości** - etapy zakładania działalności gospodarczej, korzyści samozatrudnienia

**zarządzania projektami** - w formie unikalnej w województwie, na koniec uczestnicy sami zaplanują cele, harmonogramy i budżety projektów, na które dostaną pieniądze!

**komputerowe i językowe** - do wyboru język angielski i niemiecki

Udział w szkoleniach jest bezpłatny, zapewniamy wyżywienie, zwrot kosztów dojazdu oraz materiały dydaktyczne. Wszyscy uczestnicy projektu zostaną również zaproszeni na wyjazd integracyjny.

STOWARZYSZENIE BUDKOWICE  
ul. Ogrodowa 3  
46-030 Stare Budkowice

BIURO PROJEKTU  
ul. Damrota 4  
45-062 Opole  
tel. 77 44 18 711



PATRONAT MEDIALNY



www.otwartedrzwi.org.pl

tel. 77 44 18 711

# Bezpłatne szkolenia i pieniądze na własny pomysł

Stowarzyszenie Budkowice zaprasza wszystkie osoby nieaktywne zawodowo powyżej 45. roku życia na darmowe kursy w ramach projektu „Otwarte Drzwi”. Przez kilka tygodni będzie można uczyć się języków obcych, obsługi komputera, skończyć kurs prawa jazdy, a nawet dostać pieniądze na realizację własnego pomysłu!

– Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby zacząć działać. Podpowiemy, jak założyć własną firmę, organizację pozarządową, jak pozyskiwać pieniądze z Unii Europejskiej – zachęca Piotr Koziol, przewodniczący stowarzyszenia.

Uczestnicy projektu otrzymają pełne wsparcie, by wrócić na rynek pracy. Zajęcia poprowadzą specjaliści z zakresu doradztwa zawodowego, profesjonalni lektorzy języków angielskiego i niemieckiego, zaplanowano też spotkania z psychologami.

Projekt „Otwarte Drzwi” jest adresowany nie tylko do osób bezrobotnych, zarejestrowanych w urzędach pracy, ale również do tych, które nie poszukują zatrudnienia, a chciałyby aktywnie włączyć się w życie swoich lokalnych środowisk.

– Często kobiety rezygnują z kariery zawodowej na rzecz wychowywania dzieci, z biegiem lat dzieci stają się dorosłymi i nagle ich mamy mają więcej czasu. Chcemy pomóc im aktywnie go wypełnić – wyjaśnia Piotr Koziol.

Stąd pomysł na przekazanie uczestnikom szkoleń pieniędzy na realizację własnych, małych projektów.

– To może być założenie Klubu Seniora w gminie, organizacja zajęć aerobiku, czy festynu bożonarodzeniowego. Będziemy zachęcać też do wolontariatu – dodaje Paweł Baron, koordynator projektu „Otwarte Drzwi”.

Projekt będzie realizowany w trzech powiatach – opolskim, namysłowskim i kluczborskim. Pierwsze szkolenia ruszą na przełomie października i listopada. Chętni mogą już się zgłaszać. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Stowarzyszenia Budkowice, w Starych Budkowicach, przy ul. Ogrodowej 3, na stronie internetowej

[www.otwartedrzwi.org.pl](http://www.otwartedrzwi.org.pl)  
oraz pod numerem telefonu  
77 441 77 08

## O swych sprawach decydujemy sami

21 listopada wybierzemy wójtów, radnych gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Ilu z nich znamy? Czy wiemy, co dla nas, dla naszego otoczenia, dla Śląska zrobili? Czy wielkie partie widzą z warszawskich siedzib nasze codzienne problemy i znajdują ich rozwiązania, pasujące do konkretnych ludzi i miejsc, szczególnie tak specyficznych jak Śląsk?

Trudno nam patrzeć na ręce politykom w dalekiej Warszawie a oni decydują o naszych sprawach bez problemu. Widać to było np. w aferze NFZ wokół Kazimierza Łukawieckiego. „Nasi” posłowie daremnie pukali do drzwi premiera. Widać to też w niemożności zbudowania zbiorników retencyjnych na Odrze, których brak tak boleśnie odczuliśmy tego roku. Projekty dotyczące Opolszczyzny, jak np. wciąż zanieczyszczone Jezioro Turawskie, trafia-

ją często na koniec listy lub nawet miejsca rezerwowe w kolejce do realizacji.

Samorządność (z greckiego autonomia) to decydowanie o losach Heimatu przez jego mieszkańców. Przecież wiemy lepiej, co w naszej wsi, gminie, powiecie jest do zrobienia, niż widać to zza warszawskiego biurka.

W Niemczech każdy land ma wybory samorządowe w innym terminie. Wtedy partie muszą skupić się na potrzebach ludzi z tego landu, przygotować najlepszy program właśnie dla niego. A jak będzie u nas?

Zapowiada się kolejna wojna medialna ogólnopolskich partii o stołki, bez związku z naszymi problemami. Partie znów będą obiecywać, nie podając konkretów, by nie można ich było po wyborach rozliczyć. Czy mamy więc obrazić się na politykę i nie gło-

sować? Byłoby to najgorsze rozwiązanie, bo oddalibyśmy decydowanie o naszym losie innym, którzy bez naszej kontroli byliby jeszcze bardziej bezkarni.

Wzorując się na Europie Zachodniej, należy angażować się w lokalne ruchy społeczne, które proponują rozwiązania trafiające w potrzeby danej społeczności. By tych rozwiązań nie zaprzepaścili sterczani z centrali politycy, uważający, że i tak wiedzą lepiej, powinny je realizować ugrupowania regionalne, których siedziby nie są w Warszawie, których przedstawiciele znamy na co dzień. W naszym regionie są dwie takie organizacje: Mniejszość Niemiecka i Ruch Autonomii Śląska. Przypatrzymy się ich pracy, planom i proponowanym rozwiązaniom. Zdecydujemy, która lepiej będzie realizować potrzeby wszystkich mieszkańców regionu, a nie tylko jednej grupy społecznej lub etnicznej.

**Andrzej Latusek**  
Ruch Autonomii Śląska



## Zwrot podatku z Holandii i Belgii

za lata 2005 .2006 .2007. 2008. 2009.

[www.all-tax.pl](http://www.all-tax.pl)

ul. Damrota 10

45-064 Opole

Telefon 77 44 18 472 lub 517 65 65 89

Jak odzyskać podatek? To proste jak raz... dwa... trzy!



raz...

Skontaktuj się z nami



dwa...

Odeślij nam wypełnione dokumenty



trzy!

Pieniądże otrzymasz na swoje konto

## Przewozy towarów do Niemiec i z Niemiec



tel. 790-870-778

## Zegarmistrz

Opole, ul. Krakowska 28 (obok Delikatesów)  
tel. 77 453-15-95 w godz. 9.00 – 17.00

Uwaga kolekcjonerzy i hobbysci! – Tylko u nas naprawisz to, czego nikt nie naprawia (odnawianie starych zegarów, dorabianie części).

❖ Oprócz typowych czasomierzy naprawiamy również zegary wiszące, kominkowe, podłogowe, kukułki, radio-budziki, zegary gołębiarskie, sterujące, satelitarne (funk-uhr), wieżowe.

❖ Prowadzimy także serwis zegarków szwajcarskich, japońskich i innych producentów.



K. Mittmann

**TADEJ**

MATERIAŁY BUDOWLANE I PRZEMYSŁOWE

[www.tadej.pl](http://www.tadej.pl)

[poczta@tadej.pl](mailto:poczta@tadej.pl)

- 46-080 CHRÓŚCICE, ul. Powstańców 23, tel./fax +77/40 32 475
- 46-081 DOBRZEŃ WIELKI, ul. Opolska 16, tel./fax +77/40 32 720
- 49-300 BRZEG, ul. Krakusa, tel. +77/41 69 727
- 46-060 PRZYŚCIECZ, ul. Opolska 2A, tel. +77/46 49 691

**MAJSTERPOL**



## PAKIET DOCIEPLENIOWY Zdążyć przed zimą!



Pakiet zawiera:

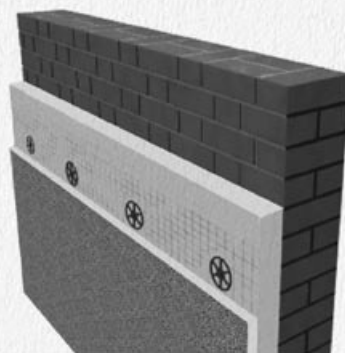
- Styropian Fasadowy - 16m<sup>2</sup>
- Siatka z włókna szklanego „145g/m<sup>2</sup>” - 18m<sup>2</sup>
- Kolek z trzpieniem metalowym - 80szt (8-14cm, 10-16cm, 12-18cm, 15-20cm)
- Klej do styropianu - 50 kg
- Klej do zatapiania siatki - 50 kg
- Grunt pod tynk akrylowy - 5kg
- Tynk Akrylowy Baranek 2mm - 50kg

DO KAŻDEGO PAKIETU  
Bon Carrefour 25zł!

DO WYBORU  
Ponad 200 Kolorów

Tabela cenowa:

Pakiet kolor	Styropian 8cm	Styropian 10cm	Styropian 12cm	Styropian 15cm
Kolor gr. I	575,00	613,00	656,00	730,00
Kolor gr. II	592,00	630,00	673,00	747,00
Kolor gr. III	610,00	648,00	697,00	765,00
Kolor gr. IV	628,00	666,00	709,00	782,00



## TYNK Mozaikowy



**155,80 zł / 25kg**

Kolory z grupy M1-M100

DO KAŻDEGO TYNKU  
Z GRUPY M1-M100: Bon Carrefour 10zł!

Oferta ważna do wyczerpania zapasów lub do 30.11.2010r.  
Firma Tadej zastrzega sobie prawo zmiany ceny w przypadku zmiany cen styropianu.  
Podane ceny są cenami brutto.

# Gidołk łod Wichtorzinej kury (cd)

Nie moga pejdziejć – Hejdla robi bardzo dobry kafej. Chto by nie przisoł, to jo chwollu, bo jejej kafej je taki jak sie nollezy. Mielji my jescyk trocha babki, to wo powia, ize Herbet boł bardzo cufridyn. Yno my wszycy byli trocha markotni, skuliś Wichtory.

– Nie gors sie Hejdlo – padoł Herbet – ale mie je tej Wichtory skoda. Abo podźma Paulu po nich, niech sie łozgrzejo ty kafejy, co powiyecie?!

– Dyć idźcie po nich, ale byśtimt nie przido. Joł ich zno.

I tak my sie pobrali ze Herbety i idziymy do Wichtory. Siejdziejli na ryćce i rozaniec rzykali łobroconi ku lejsie.

– Haloł, Wichtora, my wołs przišli na kafej zawołać. Skojńcie ta dziejsiontka i poćcie s nami. Hejdla wołs tes prosi – pado somsiadce.

– Chopcy, dejcie mi pokoj, bo joł nikaj nie ida. Totukej bana siejdziejć, aze tego gida chyca. Joł mo cas, dziejci mi nie beco. A kafej mozemy wypić jutro. Joł ta nie je takoł pragliwoł, umia wydzierzejć.

– To nie je po krzyścijańsku tak łodmołwiać zaprosynioł, znołcie ta Wanelijot ło bogolcu, co zaprołsoł na łobiołd – tera Herbet namołwoł Wichtora.

– Nie na łobiołd, yno na wiecerzoł – poprawiołch Herbeta.

– Ło wy niećciwiary, wy zołdyn Wanelijej nie znołcie! A mie dejcie pokoj, bo zołwizoł nie łodynda łod plota – i Wichtora zaconi gośno „chtoryś za nas ciyyynski Krziz nosioł...”

Co było robić, idziymy nazołd. Przidziymy rajn, a tu juz na stole siołtka i tałryzik nasykowane przed Wichtora. Kobyta ło nasykowała, ale nie wierzyła, ize prziklu-

dziymy nasa somsiadka, to sie zacona śmioł.

– No Hejdlo, joł nie znoł tej Wichtory, to skond zejch mog wiejdziejć, ize so tacy uparci – łobrazioł sie troska Herbet.

– Joł sie śmieja ze mojygo chopu, nie ś ciebie... ale pijma kafej, bo be niedobry, juz łostygnon – Hejdla chyciyla zbonek, taki co po starce boł yno na kafej, i sie wziona babki, a mie Herbetowi nakładła po drugi konsku.

Potosprawialimy ło grzibach i Herbet sie zacon do dom wybiyrać.

– Tos do widzynia. Dejsa yno Hejdlo jakoł miska, łostawia wo połra prawikow, dejcie tez jaki Wichtorze, to sie be kobyta radować. Ja, tos jescy rołz do widzynia, jada, bo sie moja kobyta zacnie starać, dzie joł tak dugo je.

– Mołs prawie – padała Hejdla – jejdź, bo joł wia, jak to je, jak chop ze lasa na wiecor przijejdzie! Nerwy idzie stracić. Do widzynia, a pozdrow jo.

Herbet wzion swojy profantki, siołd na koło i łodjechoł.

Jak łobiołd boł gotowy, posołch po Wichtora.

– Idź do dom, Paulu, bo joł nikaj nie ida. Sa bana siejdziejć i fertich – padali mi i rzykali dalej.

Mozno już pionty rołz cały rozaniec. Posołch nazołd, ale no sie jejsć łodechciał, jak my sie pomyśleli, ize ta kobyta siejdzi pod płoty i wyglondoł na motorad.

Robiyoł sie nieskoro. Pomału sie napocnono ćmić. Taki wiater sie zrobioł, zimno po bokach, to kobyta zasoł do Wichtory, zeby sie do dom przeniołsi.

– Wichtora! Przeca po ćmołku i tak nie becie widziejć! Łon juz na pewno inkso halejo ze lasa wyjechoł, łosmolcie go.

Przed Bogy be zapowiałoł. Jescy jakygo wilka chycicie skiś jednej kury.

– Coś to padała?! Jak mu nic za jedna kura nie be, to dziejsiynć ich przejejdzie! Ale to by mie tak tyn gidołk łowichioł!? Padots, ize mog inkso halejo wyjechać?! Ni, bana cekać dalej. Idź do dom, Hejdlo, bo sie Paul be nerwowoł – i Hejdla przisoł z niccy. Potyn my sie kazdy swojo roboto zajoni, ale nic no nie slo. Cołki cas my miejli w łowie Wichtora.

– Paulu, a jak łoni dostano nerwynuczamynbruch skiś tej kury? Wierza trzeba bańdzie po jakygo lykarza zwońić. Przeca na noc kobyta musi do dom iść! Joł bych ani łoka nie zmrzyła, jakbych wiejdziała, ize Wichtora po nocy za štachetoma siedzo. Tera noce jus so chodniejse... – Hejdla sie nie poradziyla placu snojść, a mie nie slo lepej.

– Ale tes to bymy ze kobyto gotowi! Łobloc sie Hejdlo – padotch – idziymy do Wichtory! Jak nie wlozo do dom, to fojermanow zawołomy i kurcyn proces!

Hejdla sie uwinona, zrobyła wartko do termosu gorkygo blimchiynteju i pierymy do Wichtory. Słysimy z daleka, jak gołda jo: „– Ło tyn gidołk, niech mu Ponbocek przebołcy, sie łon wiy, wela to roboty takoł kura kostuje... mozno bych go ani nie chlasta, yno by mi musioł fajnistot kurka kupić! Ja, to by mi sie podobało”

– Wichtora! So ejście ta?! – wołomy. – Idziymy za gorky teju, to wołs łozgrzeje.

– Ja, ale mozno te siejdzyniy niy moł cweku – padali Wichtora. – Zakłudźcie mie do dom – i z biydo ze ryćki stanoni, bo na starość jedyn štajfnieje.

Ponbocek musioł Wichtora łoswiycić, ize tak leko te wachowani skońcyli. A my, chwała Bogu, spokojnie noc przespali. Tak się jescyk na koniec mysla, ize mozno tyn, co kura łozjechoł, zaniejsie jy inksoł?

**Was Paul**

## TRATTORIA • PIZZERIA • RISTORANTE

### Restauracja „U Enzo”

MURÓW  
ul. Wolności 17b  
tel. 77  
421-41-70



♦ organizujemy wesela, komunie, urodziny, bankiety, konferencje i inne imprezy okolicznościowe w salach nawet do 140 miejsc

♦ oferujemy też 9 komfortowych, 2-osobowych pokoi z łazienkami i SALĘ KONFERENCYJNĄ

### Jedyny na Opolszczyźnie

specjalny piec do wypiekania pizzy, opalany drewnem, gwarantuje naszym gościom niezapomniane wrażenia smakowe



Zapraszamy także do naszych dwóch opolskich pizzerii:  
w Galerii Opolanin – Tesco przy pl. Teatralnym, tel. 77 453-18-33  
i ul. Sosnkowskiego, tel. 77 457-98-46

### Murów – sala konferencyjna



Szef Vincenzo Viola jest rodowitym Włochem z Pizy (Toskania). Daje ło gwarancję oryginalnej kuchni włoskiej, wzbogaconej doświadczeniem 25 łat prowadzenia restauracji w Niemczech oraz 14 łat takiej działalności w Polsce.

Regionalny  
dystrybutor

CYFROWY  
POLSAT



## MONTAŻ W DOMU KLIENTA

TVP1, TVP2, Polsat, TVN  
i ..... 28 innych polskich programów  
za mniej niż 1 zł / dziennie

**KIM**  
Elektronik

RTV Komputery AGD  
Sprzedaż, Naprawa

Borki ul. Opolska 11  
tel./fax (77) 4691 223  
tel. kom. 602 123 028

## Sprzedamy działki

Sprzedamy działkę o pow. 0,5819 ha położoną w Dobrzaniu Wielkim przy ul. Dworcowej 18. Na działce znajduje się budynek administracyjno-socjalny o pow. użytkowej 130 m<sup>2</sup> oraz hale produkcyjno-magazynowe o łącznej powierzchni użytkowej 1200 m<sup>2</sup>.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego powyższa działka znajduje się na terenie zabudowy mieszkaniowej niskiej wraz z usługami.

Działka jest w użytkowaniu wieczystym na okres 99 lat, natomiast obiekty budowlane są własnością.

Ponadto jest do sprzedaży utwardzona działka o powierzchni pół hektara, położona w Brzeziu i przeznaczona na działalność przemysłową.

W przypadku zainteresowania się ofertą, prosimy o kontakt pod nr tel.:

**501-460-110 lub 516-124-596**

Można też kontaktować się na e-mail:  
**romanz50@poczta.fm lub lonia@spsm.pl**



**POLSKA-NIEMCY-  
-HOLANDIA**

Stare Siołkowie, ul. Klepacz 32

**PRZEWOZY OSÓB**  
POD WSKAZANY ADRES • 3 RAZY W TYGODNIU  
**PRZEWOZY MEBLI I TOWARÓW**  
WYNAJEM MIKROBUSÓW I AUTOBUSÓW



tel. 601 822 175, 77 469 21 59

## TANIO A DOBRZE



**OKNA PCV**



NA KAŻDĄ KIESZEŃ

Mikrowentylacja oraz szyba K-1,1 w standardzie – **bez dopłaty!**  
Pomiar, wycena, transport – **bezpłatnie!**

### Ponadto proponujemy:

PARAPETY – PCV i aluminiowe  
ROLETY – aluminiowe i materiałowe  
ŻALUZJE – pionowe i poziome  
MOSKITERY PRZECIW MUCHOM  
ROLETY DACHOWE LUX

**Najwyższa jakość  
– najniższe ceny**

**Stare Budkowie**  
ul. Zagwiżdżańska 6  
(naprzeciw cmentarza)  
tel. 421-01-87  
tel. komórkowy  
601 506 967

ZAPRASZAMY  
poniedziałek-piątek  
od 9.00 do 15.00



**PORTAL**  
TECHNIKA GRZEWCZA



Czarnowąsy  
ul. Jagiełły 39 a  
tel.: 77/469 14 61



**www.portal-technika.pl**

# Manowce

W „nto” z 7 października w tekście „Jeszcze został ślad po milionach” Edytka Hanszke napisała, że w latach 80. mieliśmy w Polsce do czynienia z galopującą inflacją a w najgorszych latach złoty tracił na wartości po kilkadziesiąt procent miesięcznie. Niby to prawda, ale jakaś taka dziwna.

Zwykły człowiek, słysząc o latach 80. myśli o PRL. Tymczasem jeśli za hiperinflację uznamy wzrost cen o przeszło 200 procent w skali rocznej, to mieliśmy z nią do czynienia tylko w okresie wrzesień 1989 – grudzień 1990. Formalnie są to lata 80., ale przecież już nie PRL. Przez cały ten czas premierem był Tadeusz Mazowiecki a wicepremierem i ministrem finansów Leszek Balcerowicz. To właśnie Leszek Balcerowicz wywołał w Polsce hiperinflację.

Balcerowicz nie widział innego od hiperinflacji realistycznego sposobu na zrównoważenie rynku. Pod jej osłoną doprowadził do ogromnego spadku płac realnych. Ponadto już w październiku 1991 bezrobotnych było 2 mln (im płace realne spadły do zera) i dzięki temu, choć towarów trafiało do sklepów nawet mniej niż w PRL, to mogły one trochę stać na półkach, bo wielu ludzi już nie miało na nie pieniędzy.

Nie można mieć do Balcerowicza pretekstu o hiperinflację (w szczytowym punkcie, który przypadł na luty 1990, ceny były o 1183 proc. wyższe niż rok wcześniej), ale nie należy sugerować ludziom, że hiperinflacja to czasy PRL. A to właśnie zrobiła Edytka w swym tekście.

◆ ◆ ◆

W „nto” z 9-10 października Sebastian Wieczorek pisał o Kubie. Narobił

mi apetytu wyróżnionym fragmentem tekstu: „Pomimo ciągle panującego na Kubie reżimu Fidela Castro, na wyspie nie czuć szczególnego zniechęcenia lub pesymizmu”. Super, pomyślałem sobie. Ktoś wreszcie postanowił napisać uczciwie, że na Kubie wcale nie jest tak źle, jak przedstawiają to nasi propagandyści. Okazało się jednak, że wyróżniony fragment tekstu to wyjątek. Reszta, w części dotyczącej gospodarki, była niestety w duchu obowiązującej propagandy, czyli gospodarka kubańska dogorywa i wkrótce reżim się załamie. Sebuś najwyraźniej dał sobie skutecznie wyprać mózg.

O rzut beretem od Kuby leży Haiti. W latach 50. oba te kraje znajdowały się na jednakowym poziomie rozwoju, czyli ich ludność jednakowo klepała biedę. Kubańczycy zbiesili się i zrobili rewolucję. W Haiti do rewolucji nie doszło. USA wspierały tam krwawe dyktatury, byle tylko nie wpuścić czerwonej zarazy. Rezultat jest taki, że w 2009, wg CIA, PKB na głowę (PPP) wynosił na Kubie 9700 dolarów, dając jej 109 miejsce wśród 227 sklasyfikowanych państw, a w Haiti było to 1300 dolarów i 203 miejsce. Dla porównania Ukraina w 2009 miała PKB na poziomie 6300 dolarów. Nie jest zatem tak tragicznie na tej Kubie.

Dobrze jest też spojrzeć na wyżywienie Haitańczyków i Kubańczyków. Według ONZ (FAO) przeciętny Haitańczyk w 2007 (ostatni policzony rok) dostawał średnio dziennie żywność zawierającą 1870 kcal i 43 g białka, czyli głodował. W 1961 Haitańczyk miał dziennie 1904 kcal i 43 g białka. Przez 46 lat nie nastąpiła żadna poprawa. Tymczasem przeciętny Kubańczyk w 2007 miał w dzienną diecie 3274 kcal i 81 g białka. To prawdziwe wyżywienie. Kubańczycy wie-

dzą, że gdyby nie rewolucja, to mieliby dziś tak, jak Haitańczycy. Są optymistami, bo szczęśliwie wybrali inną drogę. Była ona na tyle efektywna, że mimo faktu, iż od pół wieku jankesi stają na głowie, by zaszkodzić Kubie gdzie się da i jak się da, to i tak nastąpił jej dynamiczny rozwój.

Falszywy jest też powtarzany przez Sebusia za propagandyстами pogląd, że po upadku bloku radzieckiego gospodarka kubańska sypie się. Pozostając przy samym tylko wyżywieniu trzeba zauważyć, że w 1988 Kubańczyk miał dziennie 2994 kcal i 72 g białka. No to do 2007 wyraźnie mu się poprawiło. Byłoby lepiej, gdyby Sebuś mniej wierzył kłamliwym propagandyście, a bardziej ufał temu, co widzi, czyli temu, że Kubańczyk tak ogólnie są zadowoleni.

◆ ◆ ◆

W „nto” z 15 października Boguś Mrukot zamieścił tekst pod samokrytycznym tytułem „Deficyt zdrowego rozsądku”. W tekście głosił, że z Polską nie jest tak źle, bo nasz dług publiczny zbliża się do 55 proc. PKB a np. w Belgii wynosi 120 proc. PKB. Tam jest zatem tragicznie a nie u nas.

Bogusiowi, który z gospodarki rozumie mało, pomogę wyplątać się z tego andronu. Zadłużenie to tylko jeden element. Trzeba patrzeć szerzej. Przez minione 20 lat zaniedbywaliśmy w Polsce drogi, koleje, sieci energetyczne etc. Jechaliśmy głównie na tym, co zostawił PRL. Dzięki temu nasz dług rósł wolniej. Teraz jednak mamy to wszystko zdekapitalizowane a Belgia nie. To tylko jeden element, a przecież jest też demografia czy wyprzedany majątek narodowy. Gdyby Boguś to wszystko policzył, to zmieniłby zdanie.

**Dyl Sowizdrzał (vel Till Eulenspiegel)**

## Kuchnia Śląska

Regionalna restauracja

### Wesela

• DEKORACJA SALI – serwetki, świeczniki, kwiaty • NAPOJE BEZ OGRANICZEŃ: soki, cola, fanta, sprite, woda mineralna • OWOCE – pomarańcze, jabłka, mandarynki, winogrona, owoce sezonowe • POCZĘSTUNEK – szampan dla wszystkich gości • OBIAD – rosół, kluski śląskie, ziemniaki, kluski ciemne na życzenie, pięć gatunków mięsa (rolada, schabowy z pieczarkami, filet z piersi kurczaka z serem, pieczeń, klopsiki), kapusty (czerwona i biała, kiszona, sałatka pekińska i inne) • KAWA, HERBATA • LODY z bitą śmietaną, galaretką, owocami • CIASTO I TORT WESELY: osiem gatunków śląskiego ciasta domowego, trzypiętrowy tort z owocami i bitą śmietaną • ZIMNA PŁYTA: wędliny, ser, śledź w oleju, galareta z kury,



**NAJWIĘKSZE PARKIETY • NAJNIŻSZE CENY!!! • NAJWYŻSZA JAKOŚĆ**

Trzy sale w trzech stylach: śląska – 200 miejsc • pałacowa – 130 miejsc • wiejska (pizzeria) – 60 miejsc

Wesele – 140 zł od osoby • Poprawiny – 40 zł od osoby • Komunie – całość 115 zł od osoby



Dobrzeń Wielki, ul. Strzelców Bytomskich 1

[www.kuchniaslaska.opole.pl](http://www.kuchniaslaska.opole.pl)

tel. 77 469-50-80

ogórki, pieczarki, pomidor, chleb, masło • I KOLACJA – trzy gatunki mięsa (szasłyk z kurczaka, udko kurczaka, de Volaille), ziemniaki puree, sałatka ze świeżych warzyw, sałatka ziemniaczana lub makaronowa, lub ryżowa • II KOLACJA – barszcz z krokietem, bigos, chleb.

### Poprawiny

• OBIAD – rosół, kluski śląskie, ziemniaki, kluski ciemne na życzenie, pięć gatunków mięsa (rolada, schabowy z pieczarkami, filet z kury, pieczeń, udko kurczaka), kapusty (czerwona i biała kapusta na ciepło, kapusta kiszona, sałatka pekińska i inne) • KAWA, HERBATA • CIASTO • ZIMNA PŁYTA: wędliny, ser, śledź w oleju, galareta z kury, ogórki, pieczarki, pomidor, chleb.

**PARTNER ADAC**  
**CENTRUM 24 h 665-333-777**

# AUTO CZOK

Bernard CZOK  
46-022 KĘPA, k. Opola  
ul. Wróbleńska 17b

Tel./fax 77 456-86-58

- Blacharstwo, lakiernictwo
- Mechanika pojazdowa
- Wynajem samochodów
- Parking strzeżony 24 h  
tel.kom. 602 369 462  
(alarmowy – 24 h)

## CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA

(osobowe, dostawcze, ciężarowe i autobusy)

- dla klientów ASISSTANCE holowanie gratis
- holujemy też ciągniki rolnicze, wózki widłowe itp.

**Wynajem samochodów osobowych i busów  
dla osób pracujących za granicą i firm.**

# normet

HURT – DETAL  
Maria Stabik

46-081 Dobrzeń Wielki, ul. ks. Fiecka 12 (nad Odrą) tel. 77 469-55-33

**oferujemy bogaty wybór artykułów  
metalowych, budowlanych i sanitarnych**

**Gwarantujemy:**

- fachową i kompetentną obsługę
- konkurencyjne ceny
- dowóz własnym transportem

**Firmom oferujemy rzetelną  
współpracę i upusty cenowe**

**Zapraszamy w godz. 7.30 – 17.30  
a w soboty w godz. 8.30 – 13.30**

## Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej „ECOKOM” Sp. z o.o.

### POLECAMY:

- \* projektowanie i wykonawstwo sieci wodno-kanalizacyjnych
- \* roboty melioracyjne (rowy, przepusty, drenaże)
- \* roboty ogólnobudowlane
- \* roboty ziemne sprzętem małogabarytowym
- \* doradztwo i nadzór

**46-022 Luboszyce, ul. Kościelna 8  
tel./fax 77 421-57-08**

# KUG opony zimowe

## SPRZEDAŻ MONTAŻ SERWIS



**Stare Siołkowice, ul. Powstańców 21  
tel. 0-77 427-56-25**

# ★ Metal-MR

## Ogrodzenia z Chróścic

BRAMY \* OGRODZENIA \* BALUSTRADY  
\* STAL NIERDZEWNA  
KOMPLEKSOWO – MUROWANIE, MONTAŻ



**46-080 Chróścice, ul. J. Cebuli 14**

tel./fax +48/77 46-96-368

kom. +48/ 606 935 243

e-mail: poczta@metal-mr.pl

www.metal-mr.pl

## APTEKA ŚRÓDMIEJSKA

Opole, ul. Ozimska 22 (róg Reymonta)



- ### CENY HURTOWE\*
- część samoobsługowa
  - pełny asortyment leków
  - apteka internetowa

**Apteka jest czynna:  
pn.-pt. 7.30-20.00  
sobota 8.00-15.00**

\* dotyczy leków pełnopłatnych sprzedawanych w godz. 10.00-13.00

## Czy wiesz, że...

Monety 1 grosz, 2 grosze i 5 groszy, będące obecnie w obiegu, wykonane są z mosiądzu manganowego MM59. Narodowy Bank Polski informuje, że jednogroszówka waży 1,64 grama, dwugroszówka 2,13 grama a pięciogroszówka 2,59 grama.

Kilogram jednogroszówek liczy zatem 610 monet. Ich nominalna wartość to 6,10 zł. Kilogram dwugroszówek liczy 470 monet. Ich nominalna wartość to 9,40 zł. Kilogram pięciogroszówek to 386 monet o nominalnej wartości 19,30 zł.

Cena skupu złomu mosiężnego przekracza dziś 13 zł. Jeśli więc potraktujemy jednogroszówki jako złom, to ich wartość wzrośnie natychmiast o 113 proc. w stosunku do nominalu. Dwugroszówki jako złom dadzą zysk na poziomie 38 proc., czyli też przyzwoity. Pięciogroszówki chwilowo dają jeszcze stratę.

Rozmianianie pieniędzy na jednogroszówki i sypanie ich do piwnicy jest dziś chyba najopłacałniejszą lokatą, a przy tym absolutnie bezpieczną. Mosiądz nie rdzewieje, nie pali się, woda też mu niegroźna i żaden robak go nie zje. A przy tym na pewno nie stanie się.

**Nasz adres: Redakcja „BECZKI”  
Brynica, ul. Powstańców Śl. 47  
46-024 Łubniany**

**tel. 77 421-56-17**

**dyżur telefoniczny: 21.00-23.00**

**e-mail: beczka@ceti.com.pl**

**Wydawca: PIOTR BADURA**

**SKŁAD REDAKCJI:**

**Redaktor naczelny – PIOTR BADURA**  
(telefon kom. 606 977 733)

**Informatory gminne (miejskie):**  
**Łubniany – ROZWITA PIERZYNA**

**Murów – BOGUSŁAWA DOMINO-PAWELEC**  
(telefon kom. 696 736 688)

**Popielów, Turawa, Chrzastowice,  
Dobrzeń Wielki – zespół**

**Nakład: 2100 egz.**

**Dział kolportażu: 602 689 112**

**Przygotowanie gazety do druku: 602 876 121**

**Druk: Drukarnia ART DRUK, Mechnice.**

**Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.**

**Uwaga:** Kopiowanie i wykorzystywanie w każdy inny sposób materiałów z „Beczki” jest dozwolone, a nawet zalecane. Kopiujący i wykorzystujący w inny sposób materiały z „Beczki” nie muszą informować skąd one pochodzą, ale zaznaczenie tego będzie mile widziane.

**Pismo Związku Ślązaków**

**ISSN 1426-8329**

# KRZYŻÓWKA klubowa

**POZIOMO:** 1.łóżko – huśtawka, 4.indyjskie bydlę z garbem, 8.łagodni wstrząsy, 9.tryumf, osiągnięcie, 10.gra w ośmiu, 11.tytułowy Grek filmowy, 12.Tusk jego słońcem, 13.od Serbii do Polski, 15.jedna ze sztuk plastycznych, 18.zastępstwo, pełnomocnictwo, 21.wino na uroczystość, 23.uszkodzenie lakieru, 24.spadacz rowerowy, 26.między filarami mostu, 29.krewniaczka mewy, 32.grzyb – wzór zdrowia, 33.czyni cuda, 34.rupieciarnia lub niedojda, 35.pod nią wczasy, 36.lęk przed występem, egzaminem, 37.auto z Opolszczyzny, 38.dziki pies z Australii.

**PIONOWO:** 1.wrózba z nieba, 2.wychowaca, przewodnik, 3.łamiętówka Rubika, 4.przyniesione ze sklepu, 5.jej dmuchawce, latawce, 6.na butach jeźdźca, 7.kromka opieczona, 14.gra z karetą, 16.kijek bijek, 17.bezbarwny to kryształ górski, 19.radiowo wykrywa, 20.zupa, do której się rozbiertasz, 22.mafia nimi sięga, 25.powiat w USA, 26.własne dobro nad publicznym, 27.wada ciasta, 28.wzdycha na nim seler, 29.trzecia upadła w 1945, 30.gra z kijami na stole, 31.kłęb waty jako opatrunek.

**Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki:**

**POZIOMO:** satyr, staw, ircha, raport, klika, aleja, Raul, Łęczycza, postawa, kosmita, stodoła, krytyka, Śpiewak, Szwecja, zapałka, lama, Morze, misie, Batory, Eubea, kiwi, łatka.

**PIONOWO:** smakołyk, tysiąc, roraty, szpara, Witalis, ścierka, karetka, zamęt, ostęp, wełna, obraz, tokaj, dieta, klamerka, stempel, wierzba, chlebak, zatoki, pomysł, łoskot.

